

Zakończenie wizyty deputowanych z ZSRR

Po zakończeniu wizyty w Polsce do Moskwy powróciła w sobotę delegacja Rady Najwyższej ZSRR z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Komitetu Kontroli Ludowej ZSRR Gienadijem Woronowem na czele.

Na lotnisku wnurowskim delegację powitał sekretarz KC KPZR I. W. Kapitonow oraz inne osobistości radzieckie. (PAP)

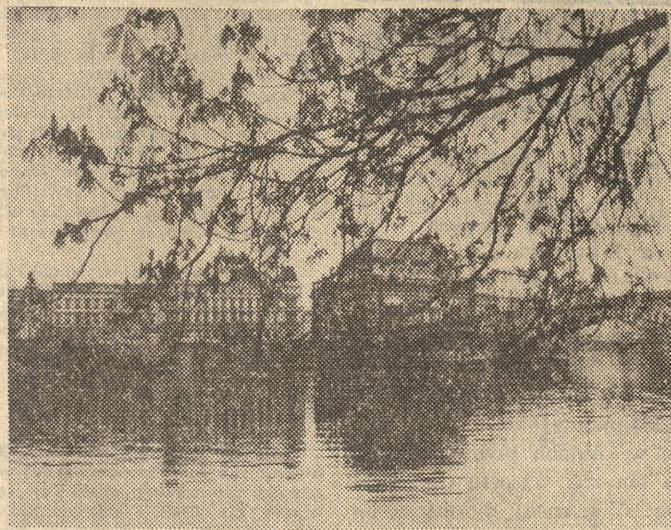
GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POŻNAĆ
21/22 V 1972
Wydanie A

Rok XXVIII
Nr 120 (8782)
Cena 50 gr

Praga wiosną



Kasztany znów zakwitły na licznych wysepkach na Wełławie. W głębi, na drugim brzegu rzeki gmach Teatru Narodowego w stolicy Czechosłowacji — Pradze.

CAF — OTK

Istotny krok w kierunku utrwalenia pokoju w Europie

Prasa światowa o ratyfikacji układów

Ratyfikacja przez Bundestag i Bundesrat układów NRF — Polska i NRF — ZSRR, znaczenie tego faktu dla perspektyw odprężenia w Europie i w ogóle w stosunkach Wschód — Zachód, to tematy, które nie schodzą z łamów prasy światowej.

O ratyfikacji układów jako o wydarzeniu mającym historyczne znaczenie dla Europy i świata pisze w komentarzu zamieszczonym w sobotę londyński „Times”. „Nie pomniejsza znaczenia układów fakt, że układy oznaczają w zasadzie uznanie stanu rzeczy istniejącego od ćwierćwiecza, który reszta świata uważała za stały — stwierdza dziennik.

Rada Polonii w Wielkiej Brytanii uchwaliła deklarację, w której wita z zadowoleniem ratyfikowanie układu Polska — NRF i uznanie granicy na Odrze i Nysie. „Granica ta jest jedynie słuszną i sprawiedliwą — głosi rezolucja. Jest ostateczna i nie może podlegać żadnej dyskusji ani przy targach, zarówno teraz jak i w przyszłości”.

W związku z ratyfikacją układów zawartych przez NRF

z Polską i ZSRR grupa parlamentarzystów brytyjskich

Dokończenie na str. 2

„Pociąg pokoju“ z NRF przybył do Warszawy

20 bm. przybył do Warszawy — tradycyjnie od lat przyjmowany przez Ogólnopolski Komitet Pokoju — 300-osobowy „pociąg pokoju” z Niemieckiej Republiki Federalnej. W czasie zwiedzania stolicy goście złożyli wieniec przed Grobem Nieznanego Żołnierza, na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich oraz przed Pomnikiem Bohaterów Getta.

Po południu odbyły się rozmowy uczestników „pociągu” w OKP, CRZZ, Krajowej Radzie Kobiet Polskich oraz Ogólnopolskim Komitecie Współpracy Organizacji Młodzieżowych. (PAP)

i będą na stałe obowiązywać po u prawomocnieniu się czterostronne go porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego.

Eksplozja nuklearna w USA

Amerykańska Komisja Energii Atomowej poinformowała, że na poligonie atomowym w stanie Nevada przeprowadzono w piątek podziemną eksplozję nuklearną.

Jest to druga eksplozja, o której informuje komisja w tym ty-

Wiece przyjaźni w Kairze

W Kairze odbył się uroczysty wiec z okazji pierwszej rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Współpracy między ZSRR i Egiptem. Przemawiając na wiecu sekretarz Komitetu Socjalistycznego Związku Arabskiego prowincji Gi za, Abdel Fattah Azzam podkreślił, że równoprawne stosunki szczerzej przyjaźni i korzystnej dla obu stron współpracy, istniejące między Związkiem Radzieckim i Egiptem, oparte są na wspólnej walce obu krajów przeciwko imperializmowi i kolonializmowi.

Berlinczycy Zachodni w NRD

W sobotę 20 bm. od wczesnych godzin porannych zwiększyła się liczba przyjeżdżających z Berlina Zachodniego do NRD i jej stolicy. W tym dniu nastąpił szczyt ruchu podróży na granicy państwowej NRD z Berlinem Zachodnim oraz NRD — NRF. Nasilenie przyjazdów jest niewspółmiernie większe, niż w pierwszych trzech dniach wzniesienia obecnego okresu wizyt. Ułatwienia te, podobnie jak na Wielkanoc, są tymczasowe

godzin, a trzecia w tym roku. Ładunek atomowy miał siłę około 20 kiloton. Próba związana była z programem zbrojeniowym.

Groźna powódź w Słowacji

Deszcze padające od kilku dni niemal bez przerwy — spowodowały poważne komplikacje i przyniosły już znaczne straty gospodarcze u naszego południowego sąsiada. Szczególnie groźne sytuacja przedstawia się w Słowacji. Wiele tamtejszych rzek wystąpiło z brzegów. Zerwane zostały mosty i kładki, woda zalała setki hektarów uprawnych pól i tak, szereg miasteczek pozbawionych zostało dopływu prądu elektrycznego, uszkodzona jest łączność telefoniczna, przerwane połącze-

Wieś polska: tradycja i postęp produkcyjny

Obchody Święta Ludowego

Dzisiaj wieś polska obchodzi Święto Ludowe. Z tej okazji w całym kraju odbywają się uroczyste akademie, wiece i wspólne otwarte zebrania wiejskich organizacji PZPR i kół ZSL. Szereg wsi wzbogaci się o nowe obiekty komunalne i socjalne, wzniesione czynem społecznym.

Obok podsumowania dorobku i nakreślenia zadań wsi i rolnictwa na przyszłość, do tradycji Święta Ludowego należy oddanie hołdu pamięci bojujących ruchu chłopskiego i robotniczego, walczących o społeczne i narodowe wyzwolenie kraju.

Wojska sajgońskie otoczone w An Loc

W sobotę, w 52 dniu ofensywy, siły wyzwolenie przeprowadziły w Wietnamie Południowym wiele nowych akcji bojowych. Podjęły one m.in. natarcie na ugrupowanie wojsk rezerwowych, które z Sajgonu pospieszyło z pomocą do An Loc, gdzie broni się około 8 tysięcy żołnierzy południowowietnamskich. Kolumna wojsk długości kilku kilometrów, została zablokowana na drodze nr 13 w rezultacie ataku czołgów, a także zmasowanego ognia z broni ręcznej. Przypuszczalnie wielu żołnierzy sajgońskich zginęło lub odniosło rany. W tym samym czasie artyleria sił wyzwoleniecych wystrzeliła około 2 tys. pocisków na stanowiska wroga w An Loc. Od 44 dni są one celem nieustających ostrzałów i ataków. Dowództwo sajgońskie przyznało, że stracono tam wiele śmigłowców zaopatrzeniowych i samolotów transportowych, które dokonywały zrzutów powietrznych dla otoczonych żołnierzy.

Korespondent Agencji France Presse donosi z Hanoi, że w sobotę w godzinach południowych samoloty amerykańskie dwukrotnie zaatakowały rejon stolicy DRW. W Hanoi ogłoszono alarm przeciw lotniczy. Obrona przeciwlotnicza otworzyła ogień do samolotów USA. (PAP)

nia kolejowe. Stan alarmowy trwa zwłaszcza w rejonie słowackiej rzeki Sławy.

Nowy gabinet w Turcji?

Ferit Melen, któremu powierzono misję utworzenia nowego rządu w Turcji, przeprowadził w sobotę drugą rundę rozmów z przywódcami głównych partii politycznych Turcji. W wyniku tych konsultacji, dwie największe partie polityczne kraju — Partia Sprawiedliwości i Partia Ludowo-Republikańska oświadczyły, że udzieli poparcia nowemu gabinetowi. Otwiera to — zdaniem obserwatorów — perspektywę rychłego przełamania kryzysu gabinetowego.

Autobus Sztokholm — Warszawa

W sobotę wyruszył ze Sztokholmu do Warszawy pierwszy autobus nowej linii „Skanpolbus”, która w sezonie letnim łączyć będzie stolicę obu krajów. Trasa wędzie przez Ystad, Szwedzkie, Szczecin i Poznań.

„Skanpolbus” kursować będzie raz w tygodniu, pokonując drogę (łącznie z morską) w 32 godziny. Wyjazd ze Sztokholmu w każdą sobotę o godz. 12.00, zaś z Warszawy w drogę powrotną w poniedziałki o godz. 11.00 — sprzed hotelu MDM.

Katastrofa samolotu radzieckiego

Agencja TASS podała w piątek, że 18 maja w rejonie Charkowa (Ukraina) nastąpiła katastrofa samolotu pasażerskiego „An-10”. Pasażerowie i załoga zginęli. Dla wyjaśnienia przyczyn katastrofy powołano komisję rządową.

Po otwarciu akademii przemówienie wygłosił prezes NK ZSL — Stanisław Gućwa.

Przypominając chlubne tradycje wspólnych walk chłopów i robotników o narodowe i społeczne wyzwolenie kraju, Stanisław Gućwa powiedział, że w działaniu tym zrodził się i umocnił sojusz podstawowych sił naszego narodu — robotników i chłopów, sojusz który stał się fundamentem Polskiej Ludowej.

Dziś — kontynuował mówca — stajemy przed niemiłą wielkimi zadaniami. VI Zjazd PZPR, kierowniczy siły naszego narodu, uchwała III program społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Prezes NK ZSL przypomniał, że program ten stworzył wielką szansę dla intensyfikacji rolnictwa, dla perspektyw poprawy warunków pracy i życia na wsi. W okresie ostatnich 18 miesięcy podjęto szereg ważnych decyzji, zabezpieczających rozwój rolnictwa.

W rozwoju produkcji rolnej i przeobrażeń społecznych na wsi — mówił Stanisław Gućwa — wielką uwagę przywiązujemy do spółdzielczych i państwowych form gospodarowania. PGR-y i spółdzielnie produkcyjne nie tylko powin-

W akademii uczestniczyli: Stanisław Gućwa, Edward Babiuch, Jerzy Łukasiewicz, Andrzej Benesz, członkowie Prezydium i sekretarze NK ZSL, ministrowie.

Dokończenie na str. 2

XXV WP

Wspaniały finisz Ryszarda Szurkowskiego

Moravec i drużyna ZSRR zwycięzcami XXV WP

Po niezwykle emocjonującym finiszu w jubileuszowym XXV Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”, triumfatorami tej wielkiej imprezy zostali: reprezentant Czechosłowacji Vlastimil Moravec i drużyna ZSRR. XIV etap, który rozegrano na trasie Lublin — Warszawa, zakończył się zwycięstwem Szurkowskiego, który zdobył w tegorocznym WP miano najlepszego „górala” i najaktywniejszego kolarza wyścigu.

Wczoraj w Warszawie padał deszcz a mimo to ponad 70 tysięcy ludzi zgromadziło się na trybunach Stadionu X-lecia, aby powitać uczestników XXV Wyścigu Pokoju. W łóż honorowej zajęli miejsca członkowie najwyższych władz z Piotrem Jaroszewiczem, Władysławem Kruczkim, Józefem Tejchmą, Józefem Kępą i Zdzisławem Żandarowskim.

Nim jednak kolarze zjawili się na Stadionie X-lecia, stoczyli oni zacięty pojedynek na 170-kilometrowej trasie. Prawie przez cały czas kolarze jechali w zwartej grupie i choć warunki atmosferyczne były

trudne, tempo jazdy było bardzo wysokie. Zacięte pojedynki stoczono na lotnych premiach w Puławach na 46 kilometrów od startu i w Karczewie (143 km). W Puławach najszystszy był Włoch Lussignoli przed Nielubinem i Szurkowskim zaś w Karczewie Francuz Bodier przed Szurkowskim i Górelowem.

Dokończenie na str. 2

R. Nixon udał się w podróż do ZSRR

W bazie lotniczej Andrews pożegnano wczoraj prezydenta Richarda Nixona, który udał się w podróż do Moskwy.

O godzinie 14.27 (czasu warszawskiego) samolot prezydencki „Boeing-707” wystartował do Salzburga (Austria), gdzie wylądował po 8 godzinach lotu. Prezydentowi w podróży do ZSRR towarzyszy sekretarz stanu William Rogers, doradca do spraw bezpieczeństwa dr Henry Kissinger oraz inne osobistości.

Prezydent i towarzyszące mu osoby zatrzymają się w Salzburgu przez 36 godzin a następnie w poniedziałek mają udać się w dalszą drogę do Moskwy.

W piątek, w czasie spotkania z dziennikarzami, którzy towarzyszą mu w podróży, prezydent Nixon nawiązał do swych przyszłych rozmów z przywódcami radzieckimi. Szeł Białego Domu powiedział, iż ma nadzieję osiągnąć porozumienie w trzech dziedzinach:

— ograniczenie zbrojeń strategicznych, co do których istnieją wciąż jeszcze poważne trudności do przezwyciężenia,

— wymiana handlowa, która poprawiła się znacznie od czasu wojennych wizyt ministrów handlu Związku Radzieckiego i Stanów

Dokończenie na str. 2

Domki z prefabrykatów

W Warszawie - pierwsze osiedla doświadczałe

Program budowy w tym 5-leciu 5 tys. domków jednorodzinnych w Warszawie nabral realnych kształtów. Wyznaczono pierwsze lokalizacje, pierwsze zakłady pracy otrzymały konkretne propozycje. Mieszkańcy Białej przyglądają się z dużym zainteresowaniem niewielkiej kolonii domków budowanych na Marymoncie.

Każdy z 6 domków mieć będzie garaż, niewielki ogródek, a wewnątrz 3-4 pokoje, kuchnię, spiżarnię. Marymont traktowany jest jako poligon doświadczalny, na którym wypróbowane będą rozmaite technologie np. betonowe elementy konstrukcyjne, bloczki gazobetonowe, płyty cerbetowe. Pierwszy wkład: 75 tys. zł. pozostała suma rozłożona będzie na 30 lat. Koszt metra kwadratowego w tego typu budownictwie nie będzie przekraczał 3 tys. zł. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, mgły scami głównie na północy duże i możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od 18 st. na północnym zachodzie do 25 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków zachodnich.

Spotkanie „Głosu” z czytelnikami w Buku

Kolejne spotkanie dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego” z czytelnikami odbyło się w piątek, 19 maja w Domu Kultury w Buku. W spotkaniu tym zorganizowanym przy współudziale Komitetu Powiatowego PZPR w Nowym Tomysku wzięli między innymi udział I sekretarz KP Stanisław Komorniczak oraz przedstawiciele naszej redakcji: zastępca redaktora naczelnego — Marian Flejsierowicz i kierownik działu zagranicznego — Zbigniew Szumowski. Po krótkim wstępie, w którym red. M. Flejsierowicz przedstawił zebranym cel wizyty i omówił profil „Głosu Wielkopolskiego”, red. Z. Szumowski podzielił się z audytorem swoimi refleksjami z pobytu w Bonn, gdzie przebywał przez prawie trzy tygodnie w okresie debaty nad ratyfikacją układów wschodnich. Początkowo planowaliśmy inny temat spotkania, lecz aktualność tych spraw i możliwość usłyszenia relacji o nich z „pierwszej ręki” sprawiły, że w ostatniej chwili (red. Szumowski przybył z Bonn w czwartek) zmieniliśmy temat z czego zresztą wszyscy obecni na spotkaniu czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego” byli bardzo zadowoleni. Mówiono o tym w dyskusji, wyrażając także pod naszym redakcyjnym adresem, postulat, by tego rodzaju imprezy organizować częściej. W miarę możliwości postaramy się to życzenie spełnić. (cz)

Bomba w budynku koncernu Springera

Jak podała policja w Hamburgu w sobotę nad ranem znaleziono bombę podłożoną w budynku administracyjnym koncernu wydawniczego Axel Springera Dziennikarze pracujący w tym budynku zostali częściowo ewakuowani, następnie jednak powrócili do zajęć.

Policja sądzi, że wykrzykie ładunku ma związek z piątkowymi zamachami bombowymi, kiedy to wskutek wybuchu dwóch ładunków 17 osób odniosło rany.

Żadne jednak szczegóły nie zostały ujawnione. (PAP)

Rzetelna praca źródłem postępu

Wśród tegorocznych haseł Święta Ludowego jedno oddaje chyba najlepiej postawę i zadania wsi polskiej: **rzetelna praca — cnota obywatelska i źródłem postępu**. Wyraża się w nim odmiennie czasów, w których żyje wieś polska i cały kraj. Dla Bartosza Głowackiego i kosynierów najważniejsza była obrona wolności przed caratem; dla protestujących przeciw sanacynym rządowi i strajkujących przed 40 laty chłopów polskich — walka o należne im prawa ekonomiczne, polityczne i społeczne. Nie do pomyślenia była wówczas Polska silna i niezależna, kiedy jej obywatel odmawiał się prawa do pracy, oświaty, godności ludzkiej.

W czasach okupacji hitlerowskiej wieś polska wspólnie z całym narodem podjęła jeszcze raz walkę o Polskę ludową i niepodległą.

Bez aktywnego udziału mas chłopskich w tej walce przetrwanie czasów okupacji byłoby niemożliwe. Niemożliwy byłby również największy w Europie ruch oporu skutecznie przeciwstawiający się hitlerowskiemu okupantowi.

Świadomość klasowa i historyczne doświadczenia zwałyści ściśle walkę o Polskę wolną z walką o Polskę sprawiedliwą, z jednakowymi prawami dla wszystkich jej obywateli. Pod kierownictwem PPR nastąpiło zjednoczenie we wspólnej walce wszystkich postępowych sił narodu. Do rangi symbolu urasta pierwsze — przed 30 laty — starcie zbrojne Batalionów Chłopskich z okupantem hitlerowskim pod Woida. Zaborem i Róża. Wspierane przez oddziały Gwardii Ludowej, Armii Krajowej i partyzantki radzieckiej.

A kiedy ziemia i fabryki przeszły w posiadanie ludu pracującego miast i wsi, aktualne stało się hasło rzetelnej pracy dla siebie i kraju.

Po latach, wspólny wysiłek polskiego chłopca i robotnika dał 2 proc. światowej produkcji rolnej, osiągniętej z uprawy 0,2 proc. powierzchni użytków rolnych świata. Efektem wspólnoty interesów i dążeń jest również to, że powojenny wzrost zatrudnienia w dwóch trzecich był wynikiem przepływu ludności z rolnictwa do innych gałęzi naszej gospodarki, że na naszych uczelniach studiuje dziś więcej chłopskich dzieci, aniżeli przed wojną było w ogóle studentów.

Dotychczasowe osiągnięcia wsi polskiej pozwalają dzisiaj stawić zadania znacznie większe. Praca rolnika ma — jak głosią tegoroczne hasła — uczynić kraj nasz zasobny w mięso, mleko i zboże.

Pamiętajmy jednak, że sformułowanie takiego hasła możliwe jest obecnie dzięki przemianom, które zaszły i zachodzą w naszym kraju. Nie wystarczy bowiem stwierdzić, że u nas na 100 osób czynnych zawodowo w rolnictwie przypadały trzy traktory, podczas gdy np. w Danii — 66. Podobnie nie wystarczy stwierdzić, że sama chęć rzetelnej pracy. W pierwszym przypadku potrzebny jest człowiek przygotowany do mechanizacji rolnictwa i przemysł produkujący owe mechanizmy. To z kolei jest jednym z wielu elementów umożliwiających rolnikowi rzetelną pracę.

I temu właśnie celowi służą wszystkie decyzje kierownictwa partii i rządu dotyczące rolnictwa — zwiększenie opłacalności produkcji zwierzęcej, zniesienie obowiązkowych dostaw, doskonalenie systemu kontraktacji, reorganizacja obciążeń podatkowych wsi, zmiana polityki kredytowania rolnictwa, uregulowanie spraw obrotu ziemią, zniesienie reglamentacji w sprzedaży węgla, przyznanie ludności wsi prawa do bezpłatnego lecznictwa, rozwój przemysłu motoryzacyjnego, chemicznego i oświaty na wsi.

Nowe warunki, większe środki i bardziej wykształcony rolnik — oto czynniki, które ułatwiają rzetelną pracę, a cel, który stawia sobie rolnictwo, czynią realnym.

Radziecki sputnik bada Słońce

Już przeszło miesiąc znajduje się na orbicie okołoziemskiej radziecki sputnik „Prognost” wystrzelony 14 kwietnia br. w celu badania Słońca i jego wpływu na Ziemię. Zgodnie z zadaniami naukowymi lotu najbardziej odległy punkt orbity sputnika znajduje się w odległości 200.000 km od Ziemi, a najbliższy — 950 km od niej.

Nazemna służba obserwacyjna Słońca jest w stanie sporządzać krótkoterminowe prognozy prawdopodobieństwa wybuchów, jednakże tego rodzaju przewidywania mają jedynie charakter statystyczny i nie są dość pewne. Nowa radiostacja, utworzona w celu prowadzenia obserwacji Słońca po za granicami strefy magnetycznej Ziemi pozwala śledzić zmiany parametrów wiatru słonecznego, charakterystyk promieni Roentgena i promieni Gamma emitowanych przez Słońce, wysyłanych przez nie fal radiowych oraz słonecznych promieni kosmicznych.

Dane otrzymane ze sputnika „Prognost” od 14 kwietnia świadczą, iż stan słoneczny międzyplanetarny jest względnie spokojny, co jest cechą charakterystyczną rozpoczęcia się okresu mi-

nimalnej aktywności Słońca. 20 kwietnia obserwowano zjawiska związane z wybuchem słonecznym, po którym tworzyły się strumienie cząstek naładowanych. Uzyskano także dane o kształcie strefy magnetycznej. (PAP)

HUMOR I SATYRA



„Czy drugie pietro będzie szybko gotowe?”

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A Nr 120 (8782) 21/22 V 1972

Apel o jedność narodową Madagaskaru

Prezydent Madagaskaru Tsiranana, który trzy dni temu przekazał władzę wykonawczą generałowi Ramanantsoa zaapelował w sobotę do mieszkańców Madagaskaru o zachowanie porządku i jedności narodowej. Prezydent, którego rezygnacji domagały się tysiączne rzesze strajkujących robotników i studentów oświadczył, że pozostanie głową państwa.

Bezpośrednio po prezydencie przemawiał nowy premier, generał Ramanantsoa. Ostrzegł on przed kontynuowaniem strajku powszechnego w stolicy oświadczając, iż nie zważa się przed wprowadzeniem stanu wyjątkowego. Jednocześnie poinformował, że jest w trakcie formowania rządu. (PAP)

Obchody Święta Ludowego

Dokończenie ze str. 1

ny stać się wzorowymi ośrodkami kultury rolnej i postępu w rolnictwie, ale jednocześnie oddziaływać na przyspieszenie rozwoju całej produkcji rolnej, kooperować z rolnikami indywidualnymi w sferze produkcyjnej i współdziałać w rozwoju ogólnego postępu na wsi.

Prezes NK ZSL przekazał braterskie pozdrowienia organizacji chłopów-spółdzielców Związku Radzieckiego i pozo-

Prasa o ratyfikacji

Dokończenie ze str. 1

przesłała list do londyńskiego „Timesa”, który został opublikowany w sobotę. W liście tym wyrażają oni ulgę i głęboką zadowolenie z ratyfikacji. Otwiera ona perspektywy przed Europą, oznacza poważny krok na drodze do pokoju między Wschodem a Zachodem, sprawia, że europejska konferencja bezpieczeństwa i współpracy staje się realna.

Jak stwierdza korespondent P.A.P. Zbigniew Kustosz, prasa za chodniobelska odnotowała z dużym zadowoleniem pozytywne reakcje na całym świecie po ratyfikacji przez organa ustawodawcze NRF układów zawartych przez ten kraj z Polską i ZSRR. Uwypukla się zwłaszcza oficjalne wypowiedzi Londynu, Waszyngtonu i Moskwy, w relacjach przewija się zwrot „krok historyczny”.

Dla Berlina Zachodniego najważniejszym skutkiem ratyfikacji jest to, że otwiera ona drogę do podpisania protokołu końcowego porozumienia czterostopniowego w sprawie Berlina Zachodniego.

„Ważny krok na drodze do osłabienia napięcia, do utrwalenia pokoju w Europie” — tak ocenia „Rude Pravo” ratyfikację przez parlament NRF układów z ZSRR i Polską. W Czechosłowacji, podobnie jak w całej Europie, została ona przyjęta z zadowoleniem.

„Rude Pravo” stwierdza, że ratyfikacja układów zapewnia warunki pomyślnego rozwoju stosunków między NRF a krajami socjalistycznymi. (PAP)

R. Nixon udał się do ZSRR

Dokończenie ze str. 1

Zjednoczonych. Istnieją szanse na osiągnięcie pozytywnych rezultatów — powiedział Nixon.

— Współpraca w dziedzinie kosmicznej.

Prezydent Nixon podkreślił, że w każdej z tych dziedzin istnieją trudności i przeszkody, które trzeba będzie przezwyciężyć.

Prezydent oświadczył, że w programie rozmów znajdują się nie tylko problemy stosunków dwustronnych, ale również zagadnienia dotyczące Wietnamu, czy innych rejonów świata — wobec których Związek Radziecki i Stany Zjednoczone zajmują odmienne stanowiska.

Pobyt prezydenta Nixona w ZSRR będzie miał przede wszystkim roboczy charakter. Rozmowy przywódców radzieckich z prezydentem USA rozpoczną się we wtorek przed południem. Konty-

nuowane będą w środę, czwartek i piątek, przy czym przewiduje się codziennie dwa spotkania — poranne i popołudniowe.

W środę prezydent złoży wieniec u Grobu Nieznanego Żołnierza. W czwartek będzie na galowym przedstawieniu w Teatrze Wielkim. Zona prezydenta zwiedzi w czasie wizyty w Moskwie muzea, odwiedzi uniwersytet i szkołę z językiem wykładowym angielskim.

W sobotę goście amerykańscy zwiedzą Leningrad. Po niedzielnym przerwaniu w poniedziałek rano nastąpi zakończenie rozmów. Prezydent Nixon wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami opuści Moskwę i wieczorem przybędzie do Kijowa, skąd we wtorek uda się do Iranu. (PAP)

W Jugosławii podróżował transport kolejowy

Opłaty za przewóz towarów kolejną w Jugosławii podróżowały o 13 proc., ceny metali nieżelaznych średnio o 7,9 proc., a wyroby hutnictwa żelaza o 8,2 proc.

Jak podkreślił na piątkowej konferencji prasowej przewodniczący Międzyrepublikańskiego Komitetu do spraw Cen, I. Pulja podwyżki te mieszczą się w ramach przewidzianego na ten rok wzrostu cen o 5,4 proc. Wg. oceny dyrektora Federalnego Urzędu Cen, V. Lakoć, zaakceptowane już przez rząd wyższe cen wyniosły 2,46 proc., czyli 45 proc. przewidzianego wzrostu. Stanowi to 10,8 mld dinarów, tymczasem przewidziany na ten rok wzrost ma wynieść 24 mld dinarów. (PAP)

W sprawie „Czerwonej Oberży”

Kolejna grupa handlarzy przed sądem

Prokuratura wojewódzka w Krakowie skierowała do sądu trzeci akt oskarżenia w sprawie głośnej afery przemysłowo-dewizowej tzw. „Czerwonej Oberży”.

Prokurator oskarża 12-osobową grupę z Radomia i okolic Nowego Targu o handlowanie i pośredniczenie w sprzedaży dewiz, biżuterii i złota pochodzących w dużej części z przemysłu. Dwu spośród oskarżonych — Stanisław Tomicki i Krystyna Maniak z Radomia — zarzuca się dokonanie / ciągu 3 lat takich nielegalnych transakcji na przeszło 2 mln zł (licząc według cen skupu). (PAP)

Spółdzielczość produkcyjna wobec nowych zadań

W Domu Socjalnym Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Nowy Świat (powiat Pleszew), odbył się wczoraj X Wojewódzki Zjazd Delegatów RSP woj. poznańskiego. Celem obrad było podsumowanie działalności spółdzielczych gospodarstw zespołowych i ich związków w latach 1970-71, ocena realizacji ubiegłej 5-letki oraz wytyczenie kierunków działania na lata 1972-75.

Podczas Zjazdu w którym uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR Jerzy Wojtecki i prezes WK ZSL Walenty Kołodziejczyk wielu członków RSP udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi. M. in. dwanaście osób otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski.

Ogłoszone też zostały wyniki wojewódzkiego współzawodnictwa rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Pierwsze miejsce

Kronika Dnia

Spotkanie młodzieży budowlanej

W Poznaniu odbyło się wczoraj Wojewódzkie Spotkanie Młodzieży Budowlanej, zorganizowane przez Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu. Celem spotkania było podsumowanie dotychczasowego udziału ZMS w budownictwie mieszkaniowym Wielkopolski.

Działalność ZMS na rzecz budownictwa mieszkaniowego naszego regionu przedstawił pokrótce wiceprzewodniczący ZW ZMS w Poznaniu Andrzej Perz.

Podczas spotkania złotym odznaczeniem im. Janka Krasickiego udekorowano dyrektora PPB Jerzego Brązeta, srebrnymi: Aleksandra Andrutę, Andrzeja Magowskiego, Edwarda Pawłowskiego, Stefana Pietrzyka i Stefana Wierczkiewicza, oraz brązowymi — 11 osób.

Część artystyczną wykonał zespół studenckiego klubu „Nurt”. Po południu uczestnicy spotkania zwiedzili wielkie budowy Poznania — na Ratajach i Winogradach.

Jak zapobiegać przestępczości?

Wczoraj rozpoczęły się w PGR Białejewko dwudniowe obrady wiceprzewodniczących instancji powiatowych ZMS i przewodniczących powiatowych ośrodków społeczno-prawnych ZMS w sprawie przedyskutowania zadań, związanych z działalnością Związku na rzecz zmniejszenia przestępczości wśród młodzieży.

Zagajenia do dyskusji wygłosili: wiceprzewodniczący ZW ZMS Zbigniew Skibiński i przewodniczący Wojewódzkiego Ośrodka Społeczno-Prawnego ZMS Marian Kokoński. Z problematyki zapobiegania przestępczości zapoznali obecnych przedstawicieli sądu i prokuratury. (mb)

Imprezy miłośników teatru

Trzy imprezy adresowane dla szerszego grona odbiorców organizuje Klub Miłośników Teatru przy Pałacu Kultury. 22 bm. o godz. 20.30 odbędzie się w ramach działalności Teatru Małych Form przy Kominku, kolejny wieczór poezji i piosenki starofrancuskiej z udziałem m. in. Hanny Wróblewskiej, Jacka Różańskiego, Jacka Polaczka oraz Stanisława Stańki.

24 bm. Klub organizuje o godz. 19. spotkanie z Romanem Kordzińskim — nowym kierownikiem artystycznym Teatru Polskiego. Tematem tego spotkania będą zamierzenia repertuarowe Teatru Polskiego w nadchodzącym sezonie.

28. bm. w Sali Prób Estrady przy ul. Maształarskiej o godz. 21 gościć będziemy nagrodzony na szczecińskim Przeglądzie Teatrów Małych Form spektakl krakowski wg „Pamiętnika z Powstania Warszawskiego” Mirona Białoszewskiego w reżyserii Lidii Zamkow. Wykonawcami będą pod reżyserem kałoci, Leszek Herdegen oraz Wojciech Zientarski. (ob)

XXV WP

Dokończenie ze str. 1

Kiedy kolarze walczyli o zwycięstwo na lotnej premii w Karczewie, doszło do przykrego wypadku. Nielubin biorąc ze zbyt wielką prędkością zakręt wjechał na pobocze, tam wpadł na niego Zeman i obaj zawodnicy wyrzucili się. Zeman doznał kontuzji i ukończył etap 12 minut za zwycięzcą, a Nielubin, którego został do pomocy Gustaw, dogonił na następnych kilometrach peleton, ale nie zdołał się już włączyć do walki o cenne sekundowe bonifikaty.

Jeszcze na kilometr przed metą prowadził peleton Polewiak, ale na bieżni Stadionu X-lecia pierwszy był Ryszard Szurkowski, który ku ogromnej radości sympatyków kolarstwa został zwycięzcą etapu. Drugi był Schiffner (NRD), a trzeci Zbigniew Krzeszowiec. (s)

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XIV ETAPU WP

1. SZURKOWSKI	— 3:46,57
2. Schiffner (NRD)	— 3:47,27
3. KRZESZOWIEC	— 3:47,42
4. Parise (Włochy)	— 3:47,57
5. Moravec (CSRS)	— „
6. Lussignoli (Włochy)	— „
7. Milsett (Norwegia)	— „

8. Kuehn (NRD)	— „
9. POLEWIAK	— „
10. Dockx (Belgia)	— „
11. Nielubin (ZSRR)	— „
12. Ballardin (Włochy)	— „
13. Gonschorek (NRD)	— „
14. Busi (Węgry)	— „
15. Bricej (Jugosl.)	— „
16. Boider (Francja)	— „
17. LABOCHA	— „
18. Belbouj (Maroko)	— „
19. Weemaes (Belgia)	— „
20. Nahly (Maroko)	— „
21. Szemethi (Węgry)	— „
22. KLUJ	— „

KLASYFIKACJA XIV ETAPU

1. POLSKA	— 11:22,32
2. NRD	— 11:23,21
3. Włochy	— 11:23,46
4. Francja	— 11:23,46
5. ZSRR	— 11:23,47

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XXV WP:

1. Moravec (CSRS)	— 47:41,25
2. Nielubin (ZSRR)	— „
ze stratą do zwycięzcy 2 sek.	
3. Kuehn (NRD)	1,13 min.
4. Goretow (ZSRR)	1,30 „
5. Gusiatnikow (ZSRR)	1,58 „
6. Hrazdira (CSRS)	2,31 „
7. Tollet (Francja)	2,39 „
8. Moskalow (ZSRR)	3,15 „
9. Bartonicek (CSRS)	3,24 „
10. Schiffner (NRD)	4,13 „
11. Gonschorek (NRD)	4,29 „
12. Oberfranz (NRD)	4,37 „
13. Dmitriew (ZSRR)	4,39 „
14. Wesemann (NRD)	5,00 „
15. Hava (CSRS)	5,12 „
16. Duterme (Francja)	5,27 „
17. SZURKOWSKI	8,23 „

18. Andronache (Rumunia)	8,37 „
19. Takacs (Węgry)	13,49 „
20. Bielousow (ZSRR)	14,05 „
21. Dockx (Belgia)	14,20 „
22. POLEWIAK	15,19 „
29. KRZESZOWIEC	18,37 „
37. LABOCHA	26,53 „
38. KLUJ	28,10 „

Wyścig ukończyło 61 kolarzy. Z Berlina wystartowało 102.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XXV WP:

1. ZSRR	— 143:04,13
2. CSRS ze stratą do zwycięzcy	— 3,11
3. NRD	— 3,50
4. Bulgaria	— 18,17
5. Francja	— 27,52
6. POLSKA	— 40,41
7. Włochy	— 48,16
8. Kuba	— 54,08
9. Rumunia	— 54,59
10. Węgry	— 55,88
11. Norwegia	— 1:53,38
12. Maroko	— 2:23,47

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA WYŚCIGU:

1. SZURKOWSKI	— 30 pkt.
2. Moravec (CSRS)	— 27 pkt.
3. Nielubin (ZSRR)	— 24 pkt.
4. Goretow (ZSRR)	— 24 pkt.
5. Dmitriew (ZSRR)	— 24 pkt.
6. KRZESZOWIEC	— 21 pkt.
7. Lussignoli (Włochy)	— 21 pkt.
8. Gera (Węgry)	— 20 pkt.
9. Schiffner (NRD)	— 11 pkt.
10. Boider (Francja)	— 11 pkt.

Najlepszym kolarzem na polskich etapach był Ryszard Szurkowski, najlepszą drużyną — reprezentacją Polski. Szurkowski i jego drużyna otrzymali nagrody przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. (s)

9 naukowców USA zginęło w katastrofie

W amerykańskim stanie Nowy Meksyk w pobliżu miasta Albuquerque rozbił się 2-silnikowy samolot, na którego pokładzie znajdowało się 9 osób. Wszyscy pasażerowie — pracownicy laboratorium naukowego w Albuquerque zginęli. Wśród nich znajdował się znany biochemik 61-letni Wright Langham, jeden z współtwórców bomby atomowej. (PAP)

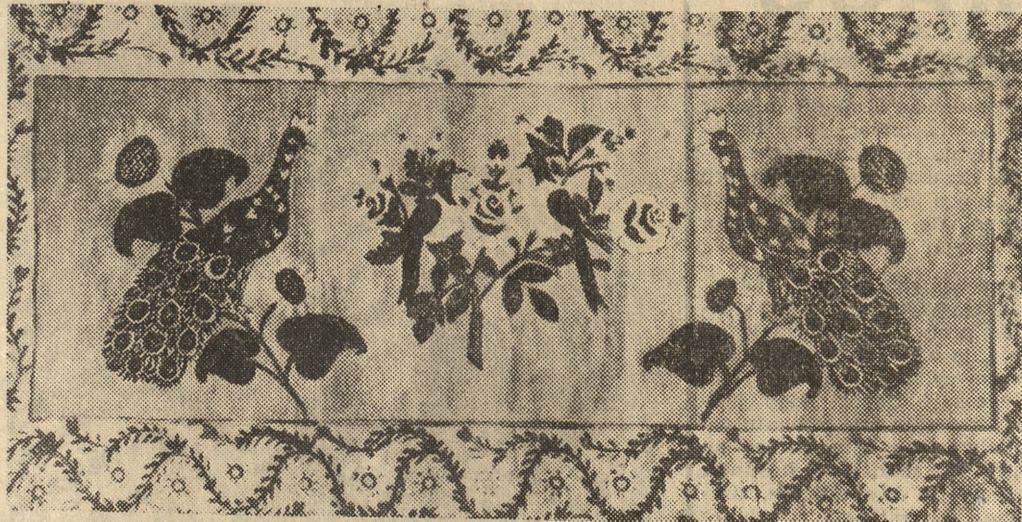
Z „Głosem” na wczasy

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” przyjmuje zamówienia na „prenumeratę wczasową”

„Głos Wielkopolskiego”

Wpłaty należy dokonać 10 dni przed terminem realizacji, na konto przedsiębiorstwa „Ruch” nr 5-6-151 i Oddział PKO w Poznaniu.

Oplata wynosi 50 gr za każdy zamówiony egzemplarz. Na odwrocie blankietu prosimy wyraźnie zaznaczyć dokładny adres wysyłkowy i termin dostawy. Zakłady pracy posiadające własne ośrodki wczasowe mogą zamawiać „Głos Wielkopolski” we wszystkich powiatowych jednostkach „Ruch” na dowolny okres z dostawą pod wskazanym adresem.



Wśród najbardziej pogardzanych jarmarcznych makatek zdarzają się rzeczy godne uwagi.
Fot. — Maria Monasterska

SOBIE I SPOŁECZNEMU POŻYTKOWI

Zakosy polnej drogi. W dali — pejzaż nadwarciańskich łąk. Wieś — cicha w przedwieczornej porze, ale spokój to tylko pozorny, bo już w drugim końcu warczy silnik, jakiś motocykl znika za zakrętem asfaltowej drogi. Nie było jej dawniej. Jeszcze dziś Radzewo nie figuruje na komunikacyjnych mapach. Każdy jednak wskaże kierunek.

— Skrócić za Bninem w prawo — radzą.

Właśnie tu, w Radzewie, w powiecie śremskim, wzrastał w wielodzietnej rodzinie rolników znany działacz przedwojennej lewicy młodzieżowej i ludowej, Jan Wójkiewicz — komendant X Okręgu Batalionów Chłopskich z okresu okupacji w Wielkopolsce. Dzisiaj, w dniu Święta Ludowego radzewianie przekazują szkole jego imienia sztandar, ufundowany sumptem własnym i mieszkanców sąsiednich wiosek: Konarskiego i Czmonia. W tym roku (18 stycznia) przypada 30 rocznica męczeńskiej śmierci Jana Wójkiewicza w poznańskim Forcie VII. Wyrze na tablicy pamiątkowej jego nazwisko jest uosobieniem patriotyzmu tutejszej ludności i oporu wobec hitlerowskiej prze-mocy.

Jan Wójkiewicz poświęcił swe życie aktywizowaniu środowiska wiejskiego, zwłaszcza młodzieży. O tym jak żył, działał a potem walczył na froncie i w czasie okupacji hitlerowskiej — pamięta nie tylko jego rodzina wieś i najbliższa okolica. Był przecież komendantem Batalionów Chłopskich na całą Wielkopolskę. Pamiętka z tego okresu pozbierała skrupulatnie współtowarzysze z konspiracji, nauczyciele i młodzież radzewskiej szkoły.

Frapuje mnie pytanie, co myślał współcześni radzewianie o postawie politycznej i drodze życia Jana Wójkiewicza.

— Jak żyć, jakie podsuwać młodym i wzorce — zastanawia się Stanisław Bartkowiak — kierownik radzewskiej szkoły. — Na to pytanie chyba najtrudniej odpowiedzieć. Obawiam się, że my, nauczyciele, dając w ręce młodzieży świadectwa, nie zawsze umiemy wszerzyć w umysł i serca porwijające ich wyobraźnię ideały. A właśnie takich nauczycieli i duchowych przywódców znalazł w swoim życiu Jan Wójkiewicz. Pomogło mu to wyrosnąć poza przeciętność swego środowiska, ogarnąć szerszym spojrzeniem społeczną rzeczywistość warstw wiejskiej, jej upośledzenie w czasach Polskiej przedwójnowej. Stąd jego działalność w Wielkopolskim Związku Młodzieży Wiejskiej (prezes), a potem w Stronnictwie Ludowym. Działalność w konspiracji była już tylko logiczną konsekwencją postawy zaangażowania.

Oglądam wystawę pamiątek po Janie Wójkiewiczu: cała ściana holu szkoły obwieszona zdjęciami z lat studenckich, z

działalności organizacyjnej, służby wojskowej, z konspiracji. „Żył i umarł jak przysięgał” — głosi napis, a obok ha-sło, już dla współczesnego pokolenia: „Umieli dla ojczyzny umierać, a my umiemy dla niej żyć”.

W miejscowym Klubie Rolnika zastaje przewodniczącą Koła Związku Młodzieży Wiejskiej — Irenę Labiak. Kilku chłopców przyszło tu coś kupić. Obiekt nowy, jeszcze z zewnątrz nieotynkowany. Wybu-

Wieś nad Wartą

dowany w grudniu ubiegłego roku w czynie społecznym mieszkanców Radzewa. Mieści remizę strażacką i okazałą salę, wyposażoną w ładne mebelki, gustowne żyrandole w stylu ludowym.

— Właśnie mamy zamiar zabrać się do malowania okien i drzwi, żeby klub ładniej wyglądał — mówi przewodnicząca — Przydałoby się też gruntowne odświeżenie i pomalowanie parkietu. Z malowaniem ścian trzeba trochę poczekać, aż tynki dobrze wyschną.

— Nie powinniście mieć z tym większego problemu — mówię. Przecież jest tu duże koło ZMW. Gdy weźmie się za te trzydzieści osób, wnet będzie po robocie...

— Na Święto Ludowe musimy zająć z tymi oknami — zapewnia przewodnicząca.

Obecny przy tej rozmowie tato — Walenty Labiak, komendant miejscowej OSP, ma taką minę, jakby już chciał po-pędzić po swoich strażaków. Właśnie oni włożyli najwięcej pracy w ten obiekt, tym bardziej im zależy na jego wyglądzie i działalności.

Środowisko wiejskie jest tu aktywne. Właśnie wtedy, kiedy nadawali swej szkole (w roku 1966) imię Jana Wójkiewicza, radzewianie zaczęli budowę drogi do Bnina. Razem z sąsiadami z Konarskiego i Trzy-kolnych Młynów zbudowali 7,5 km drogi, pokrytej asfaltowym dywanikiem, w ubiegłym roku oddawali do użytku ostatni, półtorakilometrowy odcinek. Umocnili nawierzchnię drogi przez wieś.

Do prac społecznych stają na równi i starsi, i młodzi, rolnicy indywidualni i miejscowi spółdzielcy, członkowie Kółka Rolniczego pod wodzą Mariana Siwka, jak i pracownicy Międzykółkowej Bazy Maszynowej. W rezultacie wieś przynosi coraz schłodniejszy wy-gład. Mimo nienajlepszych gruntów (podleśne piachy, sporo zalewanych wiosną łąk) osiąga się tu znaczną produkcję towarową w polu i w hodowli inwentarza.

Odwiedzam gospodarstwo ro-dowe Wójkiewiczów, gdzie w-w chował się, jako najstarszy wśród trzynastoorga dzieci, póź-niejszy dowódca Batalionów Chłopskich w Wielkopolsce. Gospodarzy tu jeden z jego

braci — Władysław. Wraz z żoną dorzuca garść szczegółów do biografii komendanta BCH. Do tej organizacji zbrojnej należał również i trzeci brat — Ludwik, mieszkający w Błażewku. W Radzewie, z bliższej rodziny Jana, gospodarzy brat Edmund. Poza tym są jeszcze cztery rodziny o tym samym nazwisku. Dwaj młodszy Wójkiewiczowie — Czesław i Tadeusz pracują poza rolnictwem — pierwszy dojeżdża do poznańskiego „Stomila”. Nie oni jedyni z tej wsi znaleźli szansę zarobków w poznańskim przemysle, czy też w śremskiej Odlewni.

Przed tegorocznym Świętem Ludowym robotnicy śremskich zakładów pracy podejmowali

przodujących rolników. Sami, wywodząc się często ze wsi, mieli o czym wspólnie podyskutować. Jednych i drugich łączył ten sam cel — troska o poprawę warunków życia, o rozwój kraju, a to da się osiągnąć tylko w pożytecznej i efektywnej pracy — dla siebie i ojczyzny.

W Radzewie widać, że większość mieszkańców te współ-zależności rozumie.

MARIA POLCYNOWA



Eugeniusz Kitzmann: Każda gazeta ma zapotrzebowanie wyłącznie na zdjęcia dobre i wykonane szybko.
Fot. — K. Przychodzki

Zyciorys zawodowy fotore-portera Eugeniusza Kitzmanna, zaczął się wiele lat przed II wojną światową. W 1932 roku rozpoczął w poznań-skiej prasie pracę z kamerą w rękę, najpierw jako wolontariusz, wnet jednak już jako samodzielnego reporter-fotograf.

— Zostawmy te najdawniej-sze lata na uboczu. Jak to się zaczęło po wojnie?

— Będąc z zawodu fotore-porterem, gdy tylko punkt mia-sta, w którym mieszkalem — obecny plac Młodej Gwardii — został wyzwolony, natych-miast zacząłem szukać zaje-cia. Trafiłem do Komitetu Wo-

ZACHODNIONIEMIECKI MAJ 72

Przez te niemal trzy tygod-nie majowe, które spędziłem wraz z grupą dziennikarzy polskich w NRF, Bonn było w centrum uwagi światowej. Pobyt okazał się bardziej ciekawy niż można by było przypuszczać nawet jeszcze miesiąc temu. Wstępny bowiem program, przygotowany przez gospodarzy z socjaldemokra-tycznej fundacji „Friedrich-Ebert - Stiftung”, dostosowa-ny został do ówczesnego kalen-darza politycznego, przewidu-jącego, że tak zwane drugie i trzecie czytania dokumen-tów ratyfikacyjnych układów wschodnich odbędą się właśnie 3 i 4 maja. Zaplanowano więc, że dopiero po dziennikarskiej obecności podczas tego spek-taku bońskiego parlamentaryzmu, w nowej już sytuacji stwo-rzonej przez wyniki głosowa-nia w Bundestagu, ruszę w kra-je NRF. Najpierw na północ — po Hamburg i jego wyciecz-kę kową wyspę Helgoland, na-stępnie — do przedolimpijskie-go Monachium.

Nim jednak zdołałem dotrzeć z Poznania do Bonn — nieak-tualny stał się termin rozpoczę-cia 3 maja debaty nad układe-mi wschodnimi. Gospodarze dokonali wprawdzie natychmia-sowej rozszady członów progra-mu: dla wykorzystania zwłoki — napierw Hamburg, a już po debacie ratyfikacyjnej — Mo-nachium. Cóż, kiedy 10 maja, w związku z wymuszeniem przez chadecką opozycję tygod-niowej paury w rozpoczętej te-goż dnia debacie konieczna by-ła kolejna modyfikacja progra-mu. Tym razem wiążąca się już z przedłużeniem naszego pobytu w NRF. Zmienność sy-tuacji finałowego aktu wal-ki koalicji rządzącej o ratyfi-kację układów moskiewskiego i Polska — NRF zmusiła zresz-tą do kilku jeszcze poprawek. Co więcej, lot do Mona-chium odbyłem w rzeczywistości tylko po to, by od wrót wioski olimpijskiej, zaledwie zerknąwszy z dystansu kilkuset metrów na konstrukcję gigan-tycznych dachów rozpiętych już w całej okazałości ponad obiektami sportowymi — po-pę dzić taksówką na lotnisko.

Zresztą na dobrą sprawę, na wet w środę rankiem (17 maja), na kilka godzin przed opóźnio-nym o dwa tygodnie głosowa-niem Bundestagu, nikt jeszcze (poza deputowanymi chadecki-mi — rzecz jasna) nie sądził,

że frakcja CDU/CSU, nie mogąc pod wpływem presji mię-dzynarodowej storpedować ra-tyfikacji, podejmie decyzję „proratyfikacyjnej postawy” a la Piłat Poncki. Co prawda, jesz-cze we wtorek wieczorem, nie którzy dziennikarze słyszeli od Hallsteina zapowiedź wstrzy-mania się od głosu przez więk-szość deputowanych chadeckich. Ale burzliwy maraton wtorkowych obrad frakcji cha-deckiej (trwający od godziny 10 do 23), nadal stał pod zna-kiem kontrowersji między chcącymi głosować przeciwko ratyfikacji i za nią. Dopiero środowe posiedzenie (rozpoczę-te o godzinie 9) uwieńczono że stało w samo południe wymu-szoną przez „jastrzębi” decy-zja pozbawienia koalicji rząducej wsparcia choćby tylko jed-nym głosem chrześcijańskiego demokraty.

W godzinę po ogłoszeniu wy-ników głosowania nad układe-mi, jeden z deputowanych cha-deckich zapewniał mnie: „My, chrześcijańscy demokraci, gło-sowaliśmy zgodnie z naszym sumieniem, bez jakiegokolwiek organizacyjnej presji lub dyk-tatu”. Ostatecznie przeciwko głosowało aż 17. Za układem Polska — NRF nie odważył się głosować ani jeden z frakcyj-nych kolegów Czai i Hupki. Diabelnie zwrotne bywają su-mienia niemieckich chadeków. Jakoś dziwnie zmienne wlaś-nie w kierunku antypolskim. Ale to wcale nie przeszkadza-ło reklamować się w charak-terze zwolenników „szczerego porozumienia z Polską”.

Choć więc summa summa-rum zwyciężył rozsadek, zbior-owym bohaterem tego zwycie-stwa pozostała tylko połowa de-putowanych, którzy pozostali wierni zapoczątkowanej przez Brandta nowej polityce wschod-niej. Powagę Brandta odzwier-ciedlały ekrany telewizorów, kiedy w środę wieczorem, w swym oświadczeniu stwierdził, że uchwalenie przez Bundestag układów wschodnich otwiera nowy rozdział w historii NRF i że po trudnej i zaciętej wal-ce wkroczone na drogę rozsąd-ku, która prowadzi w przy-szość; kiedy wyrażał też prze-konanie, iż „wszystkie siły de-mokratyczne” w NRF, będą od-nośliły się z respektem do tej decyzji Bundestagu.

Następnego dnia już nie tyl-ko w politycznych kołach Bonn

mówiono o wcześniejszym roz-pisaniu wyborów.

A jakie są moje osobiste re-fleksje z tych trzech tygodni kończących walkę o ratyfi-kację przez NRF układów ze Związkiem Radzieckim i Pol-ską? Właśnie o nich zamierzam pisać. O podpatrzonych szcze-gółach rozgrywek, postawach i motywacjach oraz metodach działania przeciwników, a tak-że o nastawieniach, nastrojach i reakcjach społeczeństwa za-chodnioniemieckiego.

Dla polskiej polityki zagra-nicznej wejście w życie Ukła-du PRL — NRF jest osiągnię-ciem doniosłym. Stało się ono możliwe przede wszystkim dzięki naszym braterskim, so-juszniczym stosunkom przyjaź-ni i współpracy ze Związkiem Radzieckim, dzięki jego konse-kwentnemu stanowisku w ży-wotnych dla narodu polskiego sprawach. Najistotniejsze jest zaś to, że wejście w życie tego układu oznacza całkowite z-mknienie problemu praw-no-międzynarodowego uznania granicy na Odrze i Nysie, a jednocześnie służyć będzie spra-wie pokoju i bezpieczeństwa Europy.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Nowoczesna „fabryka żywca wołowego”

W rejonie łąkarskiego kom-binatu PGR Gorzyca, na skar-pie rozległej przodoliny odrza-sko-warciańskiej, rozpoczęto w tych dniach układanie fun-damentów pod budowę nowo-czesnej bukiaciarni obliczonej na trzy tysiące sztuk młode-go bydła rzeźnego.

Obiekt ten, wznoszony cał-kowicie z elementów prefabry-kowanych, posiadać będzie 4 wychowalnie opasów, 2 obryz-mie silosy, paszarnie, magazy-ny pasz treściwych, placówki weterynaryj, kwarantanny zwierząt itp. O wysokim stop-niu mechanizacji procesów produkcyjnych tej „fabryki żywca wołowego” świadczy fakt, że jej załoga, zatrudnio-na głównie przy zatrudnianiu pasz, liczyć będzie zaledwie kilkanaście osób.

szybko działać na miejscu wy-darzenia, ale także niemal by-skawicznie wywołać film, wy-konać powiększenie i możliwie szybko dostarczyć fotogram do drukarni, bo przecież che-migrafia też potrzebuje spo-ro czasu do wykonania kliszy... Często utrudnia nam, fotore-porterom, wykonanie zadania siarczysty mróz, upał czy strugi deszczu. Trudno. I w takich warunkach przychodzi nam pracować. Ale działamy na do-brym spręcie, wyposażenie na-sze jest coraz nowocześniejsze, coraz bardziej doskonałe i pre-cyzyjne.

— Obok trudności, które wy-mienię, prócz nie zawsze wy-godnej pozycji, mogą występo-wać i inne przeszkody?

— Fotoreporter zawsze stwa-rza pozory persona non grata. Kręci się przed stołem prezy-dialnym, przed trybuną, mysz-kuje za kulisami, słowem — gdzie się da i trzeba. Ale mu-szę powiedzieć, że ze strony o-sób pilnujących w takich przy-padkach porządku nie natra-fiamy na trudności.

— Wiem, że z braku miejsca w gazetach nie możecie się wy-żywać w roli fotoreportażysty?

— To fakt. Zawsze uważa-łem i uważam, że nie można mianem fotoreportażu ozna-czać serii dwóch czy trzech zdjęć. Na to potrzeba więcej miejsca. Mam jednak nadzieję, że i dla tego rodzaju twórczo-ści z czasem znajdzie się miej-sce na łamach prasy poznań-skiej.

— Pasja reporterska, to chy-ba tylko jedna strona twoje-go „ja”?

— Jak mówią — nie są-mym chlebem człowiek żyje.

Dokończenie na str. 4

FOTOREPORTER MUSI BYĆ WSZĘDZIE

jęwódzkiego Polskiej Partii Ro-botniczej i tam skierowano mnie do działającego już Wo-jewódzkiego Urzędu Informa-cji i Propagandy. To był dzień 18 lutego 1945 roku.

— A zatem — masz za sobą smutak czasu pracy w powojen-nych dziennikach. A zaczyna-łeś właśnie w „Głosie”...

— Tak, chociaż w pierw-

— Wypadek motocyklowy w 1950 roku wyeliminował mnie z tej pracy. Pełniłem po-tem w „Głosie” rozmaite funk-cje redakcyjne, w różnych działach. Zdarzyło się nawet, że przez szereg miesięcy, z ra-cji powstałego „bezkrolewia” i pełnionej w tym okresie funk-cji I sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, powie-

CIKAWI LUDZIE — CIKAWY SPRAWY

szych dniach trudno było ma-rzyć o pracy typowej dla foto-reportera. Najpierw wypadało zabezpieczać odpowiedni sprzęt i materiały, wykonywa-łem dużo zdjęć na zamówie-nie — takich, jak „wykazówki” czy fotografie dokumen-tacyjne, stanowiące dowody pozostawionych śladów zbro-dni hitlerowskich.

— Pamiętam. To ty byłeś o-becny przy ekshumacji pomor-dowanych więźniów obozu w Zabikowie. Publikowaliśmy te zdjęcia na łamach „Głosu” wraz z tekstem Albina Wietrzy-kowskiego. Ale przecież nie do tej roli ograniczała się twoja praca...

— Dość szybko uporałem się z wstępnymi przygotowa-niami i gdy tylko Poznań miał już wodę oraz prąd — mogłem zasilać moją macierzystą re-dakcję aktualnymi zdjęciami z wydarzeń, uroczystości i im-prez.

— Wiem, że nie przez cały o-kres owych minionych lat mia-łeś okazję pracować jako foto-reporter.

— Początkach lat sześćdzie-siatach znalazłeś się w redak-cji „Gazety Poznańskiej”, co było związane z powstaniem w tym piśmie sobotniego „Maga-zynu”...

— Była nadzieja, że będzie to ze wszech miar tygodniowy dodatek ilustrowany. Stało się nieco inaczej.

— Ale przecież wróciłeś do swego ulubionego zajęcia, po-wróciłeś do fotoreporterki?

— To prawda. I tak pozosta-ło do dzisiaj.

— Mimo, że nie jest to zaję-cie łatwe i przyjemne?

— Fotoreporter musi być wszędzie. Mało tego — musi mieć refleks i umiejętność wy-czuć sytuację, by z góry wie-dzieć jaką najlepszą pozycję zająć do wykonania dobrego zdjęcia. Ponadto trzeba wie-dzieć, że każda gazeta ma za-potrzebowanie wyłącznie na zdjęcia dobre i wykonane szybko. To znaczy, że muszę

Danowicz o teatrach poznańskich

Nakładem krakowskiego Wydawnictwa Literackiego ukazała się książka Bogda na Danowicza „Ujarmianie Melpomeny” — o poznańskich teatrach lat 1945 — 1959. Autor, krytyk i publicysta, debiutował ongiś, w roku 1954, jako recenzent teatralny na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. Potem pracował w „Tygodniku Zachodnim”, nim przeniósł się do Warszawy, gdzie inicjował różne bulwersujące imprezy kulturalne (np. KLIN czyli Klub Ludzi Interesujących). Pisuje w „Przekroju” i „Argumentach”.

W swojej książce Danowicz jawi nam się przede wszystkim jako kronikarz życia teatralnego Poznania w pierwszym powojennym piętnastoletniu (bez mała). Książka oparta jest wprawdzie na recenzjach autora, ale są one tak pisane, że dowiadujemy się z nich wiele o życiu tamtych lat, albowiem Danowicz swoje felietony teatralne (może to właściwsze określenie) traktuje jak gdyby jako pretekst do dyskursu na temat rzeczywistości widzianej poprzez sztukę.

Ileż znakomitości przewinęło się przez poznańskie teatry tych lat! Zdaje się, że wtedy nie zda waliśmy sobie z tego sprawy. Dyrekcja Horzycy, dyrekcja Byrskich. Rysiówna i Hanuszkiewicz, Skarżanka i Marisówna, Dzwonkowski, Wichniarz, Wollejko. Nazwiska można by mnożyć. Reżyserowali często Borowski, Chaberski i Zawistowski. Grali gościnnie Cwiklińska, Solski, Węgrzyn, Danowicz przywołuje te nazwiska i przypomina kreacje, sztuki, publiczność.

M. S.

Bogdan Danowicz „Ujarmianie Melpomeny”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972, str. 401, zł. 45.

BETON NA GORĄCO

Przy produkcji wielkich płyt w dzisiejszym uprzemysłowionym budownictwie mieszkaniowym za stosuje się tak zwana technologię gorącego formowania elementów betonowych. W skrócie — „tgf”. Jest to technologia znana i stosowana na Zachodzie czy np. w Związku Radzieckim. W poszczególnych krajach spotyka się różne odmiany „tgf”, to znaczy, na różne sposoby podgrzewa się beton, np. w ZSRR — prądem elektrycznym, a we Francji — parą wodną. Badania nad tą ostatnią metodą i jej zastosowaniem przeżywały na świecie od niedawna, bo od 1967 roku, burzliwy rozwój.

Prowadzone są one także w Polsce, i to właśnie w Poznaniu. Konkretnie mówiąc, w Zakładzie Budownictwa Ogólnego i Przemysłowego Instytutu Technologii i Konstrukcji Budowlanych Politechniki Poznańskiej. Zakład, którym kieruje doc. dr hab. inż. Bolesław Nowakowski, opracowuje metodę „tgf” w ramach tzw. problemu węzłowego, na zlecenie Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Betonów „Cerbet” w Warszawie, współpracując z Poznańskimi Zakładami Produkcji Betonów „Pozbet” i z Wielkopolskimi Zakładami Mechanizacji Budownictwa „ZREMB”. Zadanie to powierzono naukowcom Poznania jako wybitnym specjalistom w dziedzinie technologii materiałów budowlanych. Rozpoczęli oni badania w 1971 roku, a ich zakończenie przewidują na rok 1974. Liczy się że wdrożenie technologii gorącego formowania betonu, podgrzewanego parą wodną, zrewolucjonizuje polskie uprzemysłowione budownictwo mieszkaniowe.

Kilka słów wyjaśnień, na czym ta nowa technologia polega. Do betoniarki doprowadza się parę wodną która w trakcie mieszania betonu ogrzewa go, a zarazem, skraplając się, tworzy niezbędną wodę. Wysoka temperatura powoduje znaczne przyspieszenie wszelkich procesów fizykochemicznych w betonie. Dlatego elementy, wykonywane z takiego rozgrzanego betonu, wielokrotnie szybciej, jak mówią budowlani „dojrzwają”, czyli po prostu twardnieją i nadają się do mon-

tażu. W zwyczajnych warunkach, na zimno, beton dojrzewa cały miesiąc. Podgrzany parą wodną — twardnieje zaledwie w cztery godziny. Obecnie w wytwórni wielkich płyt na budowie winogradzkiego osiedla cykl dojrzewania betonu, przy stosowanych tam metodach, trwa 12 godz. Uzyska się zatem dalsze, trzykrotne skrócenie tego czasu.

Co za tym idzie, w ogromnym stopniu wzrośnie przepustowość wytwórni płyt. Nie trzeba tłumaczyć, jak wielkie ma to znaczenie przy obecnych napiętych planach montażu bu-

Z pracowni poznańskich naukowców

dynków. Dodajmy, że wytwórnie wielkich elementów betonowych, to te punkty wielkich budowli mieszkaniowych, które wymagają największego jeszcze nakładu pracy. Usprawnienie produkcji fabryk płyt jest problemem zasadniczej wagi.

Technologia gorącego formowania z użyciem pary wodnej da także znaczne oszczędności materiałowe, gdyż przy zastosowaniu tej metody jest niższe w porównaniu z innymi zużycie cementu o około 15 proc. Wytrzymałość elementów będzie taka sama, jak betonu stygnącego na zimno. Godne uwagi jest i to, że zastosowanie tej technologii jest stosunkowo najprostsze i najtańsze w porównaniu z innymi. Wystarczy w fabryce wielkich płyt zainstalować źródło pary wodnej oraz doprowadzić parę do mieszarek betonu. Poza tym nie trzeba żadnych innych inwestycji. Oczywiście, mieszarki muszą być dostosowane do nowej technologii. Rzecz wagi zasadniczej będzie bezwzględne przestrzeganie reżimów tej technologii, ustalonych podczas kilku lat wyjątkowej pracy naukowej całego zespołu ludzkiego.

Taka długofalowa działalność naukowa, której celem jest właśnie opracowanie jednoznacznych reżimów produkcyjnych, trwa obecnie we wspomnianym Zakładzie Budownictwa Ogólnego i Przemysłowego. Jest ona tym trud-

niejsza, że z doświadczeń zagranicznych korzystać nie można, ponieważ dysponujemy nie co innymi materiałami budowlanymi, np. innym cementem. Trzeba więc od początku do końca opracowywać taką technologię, która zda egzamin w naszych warunkach.

Dość chyba trudno niespełnialiście wyobrazić sobie rozmiar prac badawczych, które mają do wykonania poznańscy naukowcy. Np. konieczna jest selekcja i dobór odpowiednich kruszyw czy cementu, ocena wpływu temperatury na zaprawę zbadanie stosunku ciepłoty do nawodnienia, zbadanie konsystencji w zależności od temperatury i upływu czasu, ocena wytrzymałości betonu na ściskanie czy rozciąganie itd. Potrzebne są setki analiz, eksperymentów, obliczeń. Po stadium laboratoryjnym rozpocznie się eksperymentalna weryfikacja technologii w warunkach przemysłowych w „Pozbecie”. Miejmy nadzieję, że za dwa lata elementy w poznańskich fabrykach płyt będą gotowe do użytku już po 4, a nie, jak dotąd, po 12 godzinach.

Praca Zakładu Budownictwa Ogólnego i Przemysłowego nad wdrożeniem „tgf” to nie wątpliwie cenny przykład konkretnego włączenia się nauki w realizację najdonioślejszych zadań gospodarczych. Wzór lokowania sił i umiejętności naukowców tam, gdzie ich gospodarka i społeczeństwo najbardziej potrzebuje.

MARCIN BAJEROWICZ

TELEWIZJA

Gorzka komedia

Anouilh nie ma szczęścia do naszej krytyki i do naszych teatrów. Gra się go obecnie rzadko, a krytyka wypomina mu zawsze płytkość i łatwą teatralną rzetelność w budowaniu postaci i sytuacji. Tymczasem piątkowy spektakl TV z Łodzi dowiódł, że Anouilh tracąc na atrakcyjności na scenie, wiele zyskuje właśnie w telewizji. W końcu przedstawienie „domowe”, oglądane w rannych pantoflach, nie musi być konieczne i zawsze intelektualne i głębokie. Tutaj właśnie całkowicie wystarcza zręczność w konstruowaniu całości, tutaj liczą się dobre role, ciekawe psychologizacje postaci i sytuacje.

„Schadzka” Anouilha jest komedią, ale jest to komedia gorzka i cierna, zdecydowanie antymieszczaniska i na swój sposób poetycka. Przy czym najciekawsze wydają się w niej te momenty, w

Spacerkiem po stolicy NRD



Widok z jednego z podziemnych przejść na Placu Aleksandra w nowym centrum Berlina. Na zdjęciu: 67-metrowy wieżowiec biur podróży i NRD-owskich linii lotniczych „Interflug”.

CAF — ADN

FOTOREPORTER MUSI BYĆ WSZĘDZIE

Dokończenie ze str. 3

Toteż przez wiele lat uprawiając czynny sport motorowy, uczestniczyłem w rajdach motocyklowych, a ponadto jestem z zamiłowania wędkarzem. Na ten sport poświęcam teraz każdą wolną chwilę.

— Co na to rodzina?

— Córkę już dawno wysyła z domu. Doczekałem się pięciu wnucząt, które radują mnie jak każdego dziadka. To też musi się znaleźć czas i dla rodziny, a jest ona przecież dość liczna.

— Pozwól, że na koniec powrócę do spraw zawodowych. Co uważasz za swoje największe osiągnięcie?

— W końcu lat czterdziestych, razem z kolegami Józefem Tułasiewiczem i Zygmuntem Jabikowskim zjeździłem prawie 2000 kilometrów przez ówczesne ziemie odzyskane. Prócz reporterskiego materiału do „Głosu” gromadziłem w tym wędrówkach dokumentacyjny materiał fotograficzny. Później wykorzystano go do wielotomowej monografii tych ziem, opracowanej na zlecenie Instytutu Zachodniego. Jest w tych książkach sporo moich zdjęć, dzisiaj już niepowtarzalnych. Oto jeszcze jeden aspekt pracy fotoreportera: nie tylko rejestrator wydarzeń, lecz także dokumentalista.

— Pozwól, że na zakończenie złożę ci życzenia dalszych — po tych 40 latach pracy — sukcesów „na niwie” i szybkiej realizacji marzenia o obszernych fotoreportażach na łamach.

— Dziękuję.

Rozmawiał:

EUGENIUSZ COFTA

Sprostowanie

W artykule pt. „Ulubione miasto” zamieszczonym w piątek, 19 maja, opuszczono nazwisko przewodniczącego Prezydium MRN w Pile Stanisława Maciejewskiego. Jednocześnie wyjaśniamy, że Henryk Pankau pełni funkcję przewodniczącego Miejskiego Komitetu FJN. Przepraszamy.

PROJEKTANCI O SOBIE — Tygodnik „Fundamenty” przynosi relację ze spotkania środowiskowego przedstawicieli rad zakładowych biur projektów. W dyskusji poruszano różne problemy, niektóre mające znaczenie nie tylko dla tego środowiska.

„Nasze biuro — mówi Jerzy Hryniewicz z „Miasoprojektu” w Krakowie — poszczycić się może dokonanymi wynikami. Wskaźniki realizujemy znakomicie, wydajność pracy wzrasta, dyrekcja jest chwalona, tylko w biurze jest coraz gorzej... Z całkiem prostego powodu: dla dyrekcji najważniejsze są wskaźniki, plany, pochwały i zjednoczenia. A taka postawa odbija się na pracownikach produkcyjnych. W przemyśle załogi składają wnioski, mają pośredni i bezpośredni wpływ nie tylko na produkcję, lecz również na sprawy towarzyszące. U nas pracownik produkcyjny tego wpływu z pewnością nie ma”.

Wysuwano też kontrowersyjne poglądy:

„Przy udzielaniu pożyczek mieszkaniowych — stwierdza Ryszard Wachulak z Biura Studiów i Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu — miernikiem powinien być staż pracy a nie wysokość zarobków. Podobnie z przydziałem mieszkań. Wiemy, że najlepsze efekty ekonomiczne uzyskują te jednostki gospodarcze, które mają najbardziej ustabilizowaną kadre. Ludzie, pracujący długo w jednym miejscu, są w zasadzie bardziej wartościowi od tych, którzy ciągle zmieniają zajęcia. Dają też najwięcej przedsiębiorstwu, fabryce czy biur projektów. I dla

tego należy ich uwzględnić w pierwszej kolejności we wszystkich świadczeniach”.

Inny pogląd — myślę, że słuszniejszy — wyraził Zenon Garmut z „Miasoprojektu” Katowice:

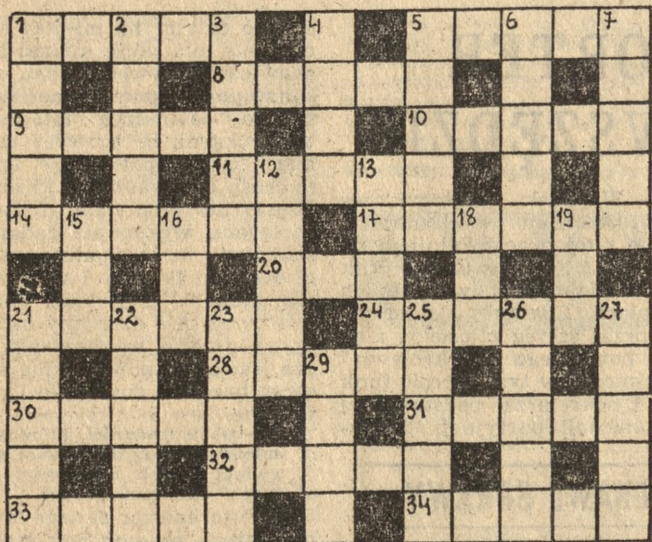
„Przy skierowaniu na wczasy należy uwzględnić stan rodzinny, a nie tylko zarobki. Przecież osobie samotnej powodzi się obojętnie lepiej, niż komuś obarczonemu kilkusetosobną rodziną, jeśli nawet za robki tego ostatniego są wyższe”.

POTRZEBA ŻYCIA DOSTATNIEGO — wyżej cytowane problemy są także tematem dwóch artykułów zamieszczonych na łamach „Kultury”. Janusz Rolicki opowiada się tam za systemem preferencji dla rodzin najniższej sytuowanych, tych, które nie osiągają, minimum socjalnego (w badaniach określono je dla rodzin wieloosobowych dla poniżej 1 000 zł).

Autor postuluje zmianę systemu zasiłków rodzinnych w taki sposób, żeby obciążać nimi wyłącznie ludzi, których dochody na osobę nie przekraczają 2 000 zł. Ludzie najniższej sytuacji, zdaniem autora, powinni uzyskać możliwość nabywania artykułów droższych na dwa razy więcej rat, niż ludzie nieźle sytuowani. Przy staraniach o mieszkanie najniższej sytuacji powinni mieć prawo do odpracowania wkładu mieszkaniowego czy też kaucji. Im też w pierwszej kolejności powinno przysługiwać tożsamość pracowników, a ich dzieciom bezpłatne obiady w szkole i wyjazd na kolonie.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 20



Poziomo: 1. pazurek, 5. dach nad głową dla turysty i pojazdu, 8. arteria miejska, 9. marka traktora, 10. gila, 11. pierwiastek chemiczny, 14. światy ptak egipski, który się spała i odradzał, 17. pokojowy mebel, 20. odwrotna strona, 21. kolejka, 24. człowiek o silnej budowie, 28. włoskie jezioro podalpejskie, 30. pisemne polecenie dla banku, wypłaty pieniędzy, 31. miasto czworacków, 32. gatunek kawy, 33. rodzaj budowli bez ścian, bala, 34. 3 minuty w pięciastwie.

Pionowo: 1. król Koryntu, skazany na wżacanie kamienia pod górę, 2. wąż dusiciel, 3. pracuje pod wodą, 4. kolor w kartach, 5. szympanse, 6. opera Pucciniego, 7. rzeka we Francji, 12. miasto na Wybrzeżu, 13. kompres, 15. jednostka pracy, 16. prawy dopływ Dunaju, 18. partnerka Stasia, 19. twarzowa tosa, 21. z grotu Łokietka, 22. rdza, 23. wyspa grecka w zatoce Saronickiej, 25. potrawa z surowego mięsa, 26. tygryś, 27. poświęcony filmowi, 27. kłama spinająca, 29. gatunek, odmiana.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 26 maja br. nadesłali pod adresem redakcji poprawne rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 20.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 19

Poziomo: kunkator, lato, dekoracja, skat, skaza, waliza, dwórka, napalm, szelma, Erato, syk, dżdżyszys, kura, akłama, 32. Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Aleksander Winiecki — Poznań 31, ul. Kasprzaka 33 m. 7.
2. Danuta Siś-Zacharczewska — Poznań 37, ul. Engeströma 22 m. 5.
3. Wanda Szymczak — Poznań, ul. Grunwaldzka 15 m. 7. Nagrody wysyłamy pocztą.

PRZEGLĄDAMY PRASĘ

TARGI KRAJOWE — Rolę Targów Krajowych jako instrumentu dostosowywania produkcji do potrzeb rynku omawia Bożena Kałek na łamach „Życia Gospodarczego”. Autorka przypomina, że powstanie Targów Krajowych w Poznaniu było wydarzeniem nie mającym precedensu w innych krajach socjalistycznych. Jednak ta forma kontaktów handlu i przemysłu szybko rozpowszechniła się, obecnie Targi Krajowe mają ponadto NRD, a także ZSRR. W artykule wysunięto propozycję zmierzającą do zwiększenia efektywności tych Targów, m. in. następujące postulaty:

— „Dopuszczenie do ekspozycji targowej tylko towarów z prężnym cieniem na rynku wewnętrznym, o odpowiednim zabezpieczeniu surowcowym, grupując je kompleksowo z myślą o ułatwieniu kupującym wyrobów.

— Dążenie do całkowitego wyeliminowania na Targach Krajowych systemu reglamentacji i limitów towarowych.

— Rozwijanie w większym niż dotychczas stopniu bezpośrednich kontaktów między przemysłem i handlem detalicznym, co pozwoli na skrócenie przebiegów towarowych, zwiększenie rentowności, lepsze i szybsze dostosowanie się do potrzeb rynku.

— Wpływanie na systematyczny wzrost jakości i estetyki towarów przez uruchamianie bodźców ekonomicznych, organizowanie konkursów, lepszą kontrolę towarów.

Koszykarze belgijscy przegrywają z AZS-em

Na zaproszenie KKS Lech przyjechała do Poznania drużyna koszykarzy Athletic Club Gilly z Belgii. W towarzyskim spotkaniu rozegranym wczoraj w hali przy ul. Młyńskiej, goście spotkali się z poznańskim AZS-em przegrywając 81:61 (42:31). Od początku meczu gospodarze zdobyli kilkupunktową przewagę, która systematycznie powiększała się do końca meczu.

Poziom spotkania nie był wysoki a zawodnicy obu drużyn popisywali się niecelnymi strzałami. Wśród akademików na wyróżnienie zasłużyli Wasik i Walkowiak zaś wśród Belgów bracia Boutchon i Zanetti.

Najwięcej punktów zdobyli dla AZS-u: Wasik 16 oraz Stabędzki i Walkowiak po 14, dla Belgów P. Boutchon 16 i Zanetti 13. (br)

Hokej na trawie

Warta — Lech 1:1

Do ciekawszych pojedynków I ligi hokeja na trawie należał jedynie w Poznaniu rozegrany wczoraj mecz, w którym zmierzyli się dwa lokalni rywale Warta i Lech, tworzący wraz z Grunwaldem — pierwszą trójkę w tabeli rozgrywek o mistrzostwo Polski 1971/72 r.

W meczu, rozegranym na dobrze przygotowanym boisku Warty przy ul. Olimpijskiej, obie strony wystąpiły w swoich najsilniejszych składach. Spotkanie toczyło się w dobrej atmosferze, co jest również zaletą, sprawnie prowadzących zawody arbitrowi: Mazepi i Tyliczyńskiego.

„Zieloni” we wczorajszym spotkaniu mieli więcej z gry, atakowali częściej, jednak dzięki prawie niezawodnej grze tylnych for macji kolejarzy, nie byli w stanie zmusić bramkarza Lecha — Wojciecha do kapitulacji.

Po zmianie stron gra nadal prowadzona była w żywym tempie.

Po krótkim rzucie rożnym, piłkę otrzymał Otulakowski z Warty i umieścił ją w bramce Lecha. Nie długo jednak trwała radość wśród „zielenych”, po centrze prawoskrzydłowego Lecha, Jan Smigiel-ski, zdobył wyrównującą bramkę. Przy stanie 1:1, który to wynik le chnicy mogą uważać za swój sukces, arbitrzy zakończyli spotkanie. (tp)

Kolarstwo

Mistrzostwa okręgu juniorów i młodzików

Wczoraj na szosie Kobylnica — Pobiedziska, rozegrano kolarskie, drugonowe mistrzostwa okręgu w kategorii juniorów i młodzików. Mimo trudnych warunków atmosferycznych, nasza kolarska młodzież walczyła z wielką ambicją.

Wśród juniorów, gdzie na 58-kilometrowej trasie stanęło do walki o tytuł mistrza okręgu 13 zespołów, najlepszą okazała się drużyna Stomila jadąca w składzie Sobkowiak, Świątek, Różak, Spychała. Drugie miejsce zajął zespół Lecha a trzecie Polonii Piła.

Tytuł mistrza okręgu młodzików wywalczyli lechici (Ryżak, Szymański, Cyfarczyk, Andrzejewski) przed Stomilem i LKS-em Srem. W tej kategorii wiekowej startowało również 13 drużyn a trasa miała 28 kilometrów długości. (s)

Puchar Davisa

Aktualne wyniki spotkań europejskiej strefy rozgrywek o Puchar Davisa:

Grupa A: Rumunia — Iran 5:0, Włochy — Holandia 2:0, Polska — Dania 2:0, ZSRR — Maroko 3:0.

Grupa B: Portugalia — Monako 1:1, Hiszpania — Francja 3:0, NRF — Irlandia 0:0, CSRS — Szwecja 2:1.

Przewidziana na sobotę gra pod wójną meczu Polska — Dania nie odbyła się z powodu deszczu. (ot)

Sport-sport-sport

21-28 lipca br.

VI Igrzyska Młodzieży Szkolnej

W dniach 21-28 lipca Łódź gościć będzie finalistów VI Letnich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Ta wielka impreza sportowa to jednocześnie mistrzostwa Polski młodzików w 14 dyscyplinach sportu. 12 z nich rozgrywać się będzie na stadionach łódzkich natomiast kajakarze i żeglarze walczyć o zwycięstwo w Poznaniu.

Pierwsze igrzyska młodzieży szkół podstawowych zorganizowano w 1963 roku w Zielonej Górze. Wtedy w eliminacjach startowało ponad półtora miliona młodych sportowców. W tym roku VI Igrzyska Młodzieży Szkolnej zgromadzą na starcie ponad 5 milionów dzieci i młodzieży.

Działacze sportowi Łodzi już od dłuższego czasu przygotowują się na przyjęcie uczestników Igrzysk, których zjedzie z całego kraju ponad 3 tysiące. Jednocześnie Łódź będzie terenem Złotu Młodych. Przejdą tam Pracy i Nauki. Te dwie imprezy ściśle są ze sobą powiązane zaś przewodnim hasłem sportowego święta młodzieży w Łodzi jest łączenie wysiłków osiągnięć na boiskach i na bieżniach z dobrymi wynikami nauki w szkole. Każda

ekipa podejmowana będzie przez zakład pracy, który obejmie nad nią patronat. Przewidziano również wiele imprez towarzyszących m.in. konkurs o tematyce sportowej w szkołach podstawowych.

Jak już wspominaliśmy na początku, VI Igrzyska Młodzieży Szkolnej rozgrywane będą w 14 dyscyplinach. Są to: gimnastyka, dżudo, kajakarstwo, kolarstwo, lekkoatletyka, łucznictwo, pływanie, szermierka, zapasy, żeglarstwo, piłka nożna, koszykówka, siatkówka oraz piłka ręczna. W porównaniu z poprzednimi igrzyskami, które w 1970 roku odbyły się w Szczecinie, program łódzki został powiększony o dwie dyscypliny a mianowicie kolarstwo szosowe i zapasy. Już na dwa miesiące przed rozpoczęciem tegorocznych igrzysk, wszyscy kłopoty nadawali swoje zgłoszenia. Jak można się orientować ze wstępnych zgłoszeń, każdy okręg stawia sobie za cel uczestnictwo swoich zawodników i zawodniczek we wszystkich dyscyplinach. Warto tu dodać, że nie jest to takie proste, gdyż na przykład w gimnastyce mają prawo startu wyłącznie zawodnicy posiadający III klasę, w zapasach co najmniej 10 stoczonych walk a w kolarstwie — zawodnicy, którzy zostali sklasyfikowani przez okręgowe związki.

Reprezentacja Wielkopolski startuje w Łodzi jako jeden z faworytów. Dwa lata temu w Szczecinie okręg poznański zajął trzecie miejsce zdobywając 366,5 pkt. a wyprze dziły go Katowice — 476 pkt oraz Warszawa — 376,5 pkt. Tak wysoka pozycja to przede wszystkim wynik bardzo dobrej postawy młodych lekkoatletów i lekkoatletek naszego województwa. W Szczecinie złote medale w lekkoatletyce zdobyli m.in. M. Jabłoński w rzucie oszczepem L. Tomaszek w biegu na 110 m p.p. D. Łopowicka w biegu na 100 m. Ponadto A. Kur-nicka była drugą w biegu na 600 m, W. Malecki trzeci w rzucie

dyskiem, to samo miejsce zajęła M. Jabłońska w pchnięciu kulą. Dobrze spisywały się również pły-waczki, z których K. Gogulska zwyciężyła w wyścigu na 200 m st. zmieni. K. Cabaj była drugą w wyścigu na 200 m st. klas. Trochę gorzej szło nam w grach zespołowych ale w sumie nasi reprezentanci spisali się w Szczecinie bardzo dobrze, pozostawiając w pobitym polu 15 zespołów.

Podobnie jak w 1970 roku również obecnie przyjęto zasadę, że za sportowe przygotowanie reprezentantów Wielkopolski w danych dyscyplinach, odpowiadają okręgowe związki sportowe. Najwięcej uwagi poświęca się aktualnie stworzeniu możliwości najlepszych drużyn w grach zespołowych, które w półfinałach o prawo startu na łódzkich igrzyskach. I tak reprezentacja Poznania w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców zmierza się w Gdańsku z zespołami Szczecina, Koszalina i gospodarzy: koszykarki i koszykarze walczyć w Szczecinie a ich przeciwnikami są drużyny miejscowe oraz Gdańska i Olsz-tyna siatkarze i siatkarki wyjeżdżają do Olsztyna, gdzie spotka-ia się z Koszalinem, Warszawa miastem, Białymostkiem i gospodarzami półfinałowych. Turniej półfinałowy w piłce nożnej z udziałem reprezentacji Poznania odbędzie się w Bydgoszczy a grają tam Szczecin, Gdańsk, Koszalin i Bydgoszcz. Po dwie najlepsze drużyny z półfinałowych kwalifikują się do puli finałowej.

Ostatni szlif reprezentacja sportowej młodzieży Wielkopolski otrzyma na obozach kondycyjnych, które odbędą się od 28 czerwca do 19 lipca. W Wągrowcu spotkała się przedstawieli sportów indywidualnych, zaś we Wrześni zawodnicy startujący w grach zespołowych. Zarząd Okręgu Szkolnego Związku Sportowego, który jest koordynatorem całości przygotowań reprezentacji województwa poznańskiego robi wszystko, aby nasza młodzież miała jak najlepsze warunki do treningu i mogła zgodnie reprezentować Wielkopolskę na VI Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Łodzi. (s)

Szermiercze mistrzostwa okręgu

Zwycięstwo Ryszarda Kunzego

Wczoraj rozpoczął się drugi etap mistrzostw okręgu w szermierce. Na plany stacjonary floreciści i szabliści. W pierwszej broni walczyło 22 zawodników, natomiast w szabli — 28. Podobnie jak przed tygodniem w mistrzostwach zabrakło szermierzy z Kępna.

Zaczne od floretu, ponieważ była to broń w której walki stały naprawdę na dobrym poziomie. Już w 1/2 finale kłopoty mieli tacy dobrzy zawodnicy jak Henryk Laskowski (Konin) oraz Romuald Swoboda (Warta). Pierwszy po odniesieniu tylko jednego zwycięstwa oglądał walki finałowe z trybuny. Swoboda natomiast po przebytej ostatnio chorobie nie mógł nawiązać walki z młodym florecistami. On też podzielił los Las-kowskiego.

Finałowe walki w tej broni stały na dobrym, dawno nie ogladanym w Poznaniu poziomie. Stało się to za sprawą takich zawodników jak Kanikowski, Kunze, Jarosławski i całej plejady młodych florecistów poznańskiej Warty. Warto zaznaczyć, że na ośmiu finalistów, siedmiu zawodników miało na rekawie zielony emblemat klubu Warty. Kilka słów należy poświęcić młodzieży. Trener J. Nowak dochował się trójki młodych florecistów w osobach 16-latków: P. Jabłońskiego, G. Dolaty i R. Świecha. Cała trójka już wie le umie a największe naszym zdaniem postępy, zrobił ostatnio Jabłoński — wyrastał na zawodnika dużego formatu.

Finał jak i całe zawody były kolejnym popisem wladania florem w wykonaniu weterana planu, Ryszarda Kunzego. Ciągłe młody Kunze dał dobrą szkołę młodzieży a jego walka wygrana z drugim faworytem, Kanikowskim 5:0 była potwierdzeniem wysokich umiejętności tego zawodnika.

W szabli trwała zaciekła rywalizacja między zawodnikami AZS-u Warty i Tadeusza Pigulę z Konina. Ten ostatni osamotniony w swojej walce, okazał się w efekcie najlepszym. Początkowo zapowiadało się na sukces Mainki z AZS-u, ale zawodnik ten przegrywał właśnie z Pigulą, by potem jeszcze raz ulec mu w walce barażowej o pierwsze miejsce.

Wyniki mistrzostw. Floret: 1. R. Kunze — 7 zw., 2. L. Jarosławski — 4 zw., 3. P. Jabłoński — 4 zw. (wszyscy Warta). Szabla: 1. T. Piguła (Konin) — 6 zw., 2. A. Mainka (AZS) — 6 zw., 3. J. Kosiński (Warta) — 5 zw. (m)

Piłka ręczna

Zwycięstwo Energetyka

Wczoraj, na boisku Arena, Energetyk wygrał kolejne spotkanie o mistrzostwo II ligi zwyciężając zespołem „Ozimek” z Małej Panwi 13:9 (5:6). Zaczęty poedynek toczył się od pierwszych minut meczu. Do przerwy, mimo wyrównanego poziomu gry, goście wywalski przewagę bramkową. Utrzymywali się ona aż do 30 minut. Od tego momentu zawodnicy Energetyka szybkimi akcjami zdobyli kolejno 4 bramki, które zadecydowały o końcowym wyniku.

Dla gospodarzy bramki zdobyli: Goraczniak 4, Forwalski 3, Wesolowski i Turek po 2 oraz Karmel i Piotrowski po 1. Dla „Ozimek” najwięcej strzelił Bul — 3 i Puzik — 2. (br)

Szachy

Poznańscy kolejarze na mistrzostwach Europy

W Warnie odbywają się drugonowe mistrzostwa Europy USIC — międzynarodowej organizacji kolektów krajów socjalistycznych. Reprezentacja Polski występująca w 6-osobowym składzie opiera się głównie na zawodnikach poznańskiego Lecha. Barw białoczerwonych bronią w Warnie mistrzowie: Zbigniew Doda, Bogdan Pietrusiak i Ryszard Bernard oraz kandydat Bolesław Rożański. Dzięki ich skutecznej grze Polska znajduje się w czołówce mistrzostw. Po 4 rundach rozgrywek Polacy zajmują czwartą lokatę mając 33,5 pkt. Wyprzedzają oni reprezentację NRD 52,5, ZSRR 49,5 (2), Rumuni 46,5 i Jugosławii 45,5 pkt.

W zawodach prowadzi Bułgaria — 60 pkt. (nt)

TYLKO 28 SAMOCHODÓW UKOŃCZYŁO RAJD DOŁNOŚLĄSKI

W sobotę przed wieczorem do parku maszyn wjechał ostatni kierowcy uczestniczący w XVI. Samochodowym Rajdzie Dołnośląskim — drugie eliminacji rajdowych samochodowych mistrzostw Polski. Z 70 załóg, które wystartowały do rajdu imprezę ukończyło 28.

Na wszystkich odcinkach specjalnych najszybciej jechał Sobleśław Zasada, który na 240-konnym Porsche był poza konkurencją. Z zawodników jadących na Fiat-ach 125 P wyróżnili się kierowcy Automobilkub Warszawa i Krzysztof Komornicki z Białej Krupa oraz para Landsberg — Wangrat.

Wyniki rajdu ogłoszone będą w niedzielę.

ŚWIETNE WYNIKI LEKKOATLETÓW NRF

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Trier (NRF) 20-letni Karl Hans Riehm uzyskał najlepszy w tym sezonie wynik na świecie w rzucie młotem — 73,88. Drugie miejsce zajął mistrz Europy — Uwe Beyer — 71,24, a trzecie Wegler Encsi — 70,44.

Na zawodach w Bonn Christel Frese poprawiła o 0,2 sek. własny rekord NRD na 400 m wynikiem 52,2. Drugie miejsce zajęła Rita Wilden — 52,3 przed Eriką Weinstein 52,9.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH SZERMIERZY-STUDENTÓW

Sukcesem reprezentantów Polski zakończył się międzynarodowy turniej szermierczy w Paryżu z udziałem akademickich drużyn: Francji, Polski i NRF. Polacy wygrali wszystkie mecze, odnosząc

dalekopisem • dalekopisem • dalekopisem

3 zwycięstwa zespołowe (109 zwycięstw indywidualnych). Drugie miejsce zajęła pierwsza reprezentacja Francji — 2 zwycięstwa zespołowe (112 zwycięstw indywidualnych) przed NRF — 1 zwycięstwo (92 zwycięstwa indywidualne) oraz Francja „B” — 3 porażki (71 zwycięstw indywidualnych).

PORAŻKA NASZYCH JUNIORÓW

W półfinałowym meczu turnieju UEFA juniorów reprezentacja Polski przegrała z ubiegłorocznym triumfem turnieju UEFA zespołem Anglii 0:1.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY KOBIE

W Piórkowie Trybunalskim rozegrano szóstą rundę międzynarodowego turnieju szachowego kobiet.

Nowarra (NRD) wygrała z Debec (Polska), Simu (Rumunia) zremisowała z Milivojevic (Jugosławia), a Helwig (Polska) niespodziewanie pokonała Haemskierp (Holandia) dwie partie odłożono.

Pod koniec rundy prowadził Nowarra (NRD) — 4 pkt., 2 i 3 miejsce zajmują wspólnie Gogalea (Rumunia) i Simu (Rumunia) — po 3,5 pkt.

ELIMINACJE PRZEDOLIMPIJSKIE W PIŁCE WODNEJ

W Monachium zakończył się w sobotę przedolimpijski turniej eliminacyjny w piłce wodnej. Brało w nim udział 8 drużyn europejskich, z których trzy najlepsze: Rumunia, Hiszpania i Bułgaria wywalczyły awans do turnieju olimpijskiego.

W sobotę w ostatnich spotkaniach padły następujące wyniki: Grecja — Rumunia 2:6, Hiszpania — Austria 13:3, Szwecja — Francja 9:4, Bułgaria — W. Brytania 3:2.

II LIGA PIŁKARSKA

W meczu o mistrzostwo II ligi piłki nożnej AKS Niwka pokonał Uranie Ruda Śląska 4:2 (1:1).

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA W. BRYTANII

W sobotę odbyły się dwa pierwsze spotkania tegorocznych piłkarskich mistrzostw W. Brytanii.

W Cardiff zespół Walii przegrał z Anglią 0:3 (0:1).

W Glasgow Szkocja wygrała z Pn. Irlandią 2:0 (0:0).

Warto przypomnieć, że zespoły Walii i Anglii będą przeciwnikami Polaków w eliminacjach kolejnych mistrzostw świata.

DOBRE WYNIKI MŁOCIARZY

W czasie rozegranych w sobotę w Oliwie kontrolnych zawodów w rzucie młotem dwaj zawodnicy z wybrzeża gdańskiego, trenujący pod okiem dr. S. Zieleniewskiego uzyskali dobre rezultaty poprawiając rekordy życiowe. Ireneusz Ryś (AZS Gdańsk) osiągnął 68,82 a Szymon Jagliński (Flota Gdynia) 68,28 m.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O „PUCHAR RYGI”

W sobotę rozpoczęły się dwudniowe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Puchar Rygi. Ich głównym punktem były poje

dyunki w rzucie oszczepem. Wśród mężczyzn zwyciężył mistrz olimpijski J. Łusis, który uzyskał najlepszy w tym sezonie wynik na świecie 85,80. W konkurencji tej startował Polak L. Krupiński, zajął on 4 miejsce — 73,90. (t)

ME w ciężarach

Znowu dwa rekordy świata

Na mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów złoty medal w wadze ciężkiej zdobył Talts (ZSRR) — 587,5 kg, srebrny wywalczył Gruetznier (NRD) — 550 kg, a brązowy Kauko Kangasniemi (Finlandia) — 540 kg. Jan Talts ustanowił dwa rekordy świata: w wyciskaniu 211 kg i w podrzucie 22,5 kg. (ot)

Ze świata

Piłkarze Iranu obronili tytuł mistrzów Azji zwyciężając w finale turnieju w Bangkoku po dogrywce z Pld. Koreą 2:1 (0:0, 1:1). Iran reprezentować będzie Azję na tur-nieju z okazji 150-lecia niepodległości Brazylii.

W Sofii rozpoczęły się VI mistrzostwa Bałkanów w siatkówce. W pierwszych spotkaniach drużyn męskich Rumunia pokonała Grecję 3:1, a Bułgaria zwyciężyła Jugosławię 3:0 (15:4, 15:4, 15:13). W meczu kobiet Rumunia wygrała z Jugosławią 3:0 (15:0, 15:6, 15:3). (ot)

MAJ	Zielone Św. Donata, Wiktora
21	
Niedziela	Julii, Heleny
22	
Poniedziałek	Słońce 3.50—19.50

TEATRY

NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Czarownice z Salem” (premiera).
NOWY — g. 19 „Sięga dwóch pa-nów” (przedst. zamkn.).
OPERA — g. 19 „Don Carlos” (polska wersja językowa).
OPERETKA — g. 15 „Piękna Helena”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Czy Pacydło to Straszyno?”.
KABARET „TEY” (Masztalar-ska 8a) — g. 16 „Czymu nima dzy mu?”.

PONIEDZIAŁEK

TEATR ESTRADY (Masztalar-ska 8a) — „Ordynat Michorowski”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
KINO DOBRYCH FILMÓW MU-ZA — g. 10, 12.30 „Landru” (fr.)

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
21/22 V 1972 Nr 120 (8782)

18 l. i. g. 15.30, 18, 20.15 „Postanice” (ang. 16 l.).
KINO DOBRYCH FILMÓW PA-ŁACOWE — g. 15 „Uwaga czarny kot” (radz. 11 l.), g. 17.30 20 „Prze-miana” (fr. 18 l.), poniedziałek, nieczyn-ne.

APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30, 1 poniedziałek, g. 13, 16.15, 19.30 „Hello, Dolly!” (USA 14 l.).
BAŁTYK — g. 12 „Przygody Bu-ratiny”, g. 14, 16 „Seksolatk” (pol. 16 l.), g. 18, 20.15 i poniedziałek, g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Umrzeć z miłości” (fr. 16 l.).

GONG — g. 10, 12, 12 „Wyzwa-nie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Słoneczniki” (wł. 14 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 16, 18, 20 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.).

GRUNWALD — g. 12 „Czarny kot” (bajka), g. 15, 17, 19.30 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.), poniedziałek, g. 17, 19.30 „Pogromca zwier-zat” (rum. 14 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Nie-widoczny batalion” (jug. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Narkotyk” (fr. 18 l.), g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Nie piję, nie pali, nie podrywa, ale...” (fr. 16 l.).

KOSMOS — g. 11 „Miecz dla króla” (USA 7 l.), g. 17, 19.30 „Bry-lanty pani Zuzy” (pol. 16 l.), poniedziałek, g. 17 „Inwazja potworów” (iap. 11 l.), g. 19.30 „SDF „Fantom” Czysta nie ma skrzydła”.

MATTA — g. 16 „Nieśmiertelny Flin i Flap” (USA 11 l.), g. 18, 20 „Brylanty pani Zuzy” (pol. 16 l.), g. 15 „Smocza Jama” (pol.), poniedziałek, g. 15.30, 18.30 „Kieska Ata mana” (cz. I i II radz. 14 l.).

OLIMPIA — g. 11 „Saba detek-tyw” (bajka), g. 12 „Orzeszek”, g. 13, 15 i poniedziałek, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Oficerowie” (radz. 14 l.).

OSIEDLE — g. 15.30 „Szalony koń” (USA 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Lala” (wł. 16 l.), poniedziałek, g. 15.30, 17.30, 19.30 „Morderstwo w ponie-dzialek” (NRD 16 l.).

PANCRNIK — g. 11 „Maszeńka i niedźwiedź” (radz. 7 l.), g. 17.30 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jug. 11 l.), g. 20 „Bullitt” (USA 16 l.), poniedziałek, g. 17.30, 20 „Hajducy” (rum. 16 l.).

PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Kłopotliwy gość” (pol. 11 l.), po-niedziałek, nieczynne.

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Szerokie drogi kochanie” (pol. 16 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 16, 18, 20 „Seksolatk” (pol. 16 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 14 „Latający kozioł” (pol. 7 l.), g. 15, 17, 19.30 „Złota wdówka” (fr. 18 l.), poniedziałek, nieczynne.

SCALA — g. 13, 16 „Jesień Cheyénów” (USA 14 l.), g. 19 „Złota wdówka” (fr. 18 l.), poniedziałek, g. 16, 18, 20 „Gwiazda Południa” (ang. 11 l.).

WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Miś w opalach” (NRD), g. 14, 16, 18, 20.15 „Hibernatus” (fr. 11 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.45 „Poszukiwacze złota” (pol. 7 l.), g. 14.45, 16.45 18.45 „Był tu Willie Boy” (USA 16 l.), poniedziałek, nieczynne.

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Ko-nikrad” (USA 14 l.), g. 18, 20.15 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.).

WRZOS (Lubon) — g. 15, 17, „Przy-gody misia Yogi” (USA 7 l.), g. 19 „Serce to samotny myśliwy” (USA 16 l.), poniedziałek, nieczynne.

WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Agent nr 1” (pol. 14 l.), po-niedziałek, nieczynne.

FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Londyn cz. II — Rodzina Kró-lewska”.

Plac przy ul. Marchlewskiego (za Operetką) — Czeskie Wesole Miałeczko Pardubice — niedz. g. 10-22, poniedziałek, g. 16-22.

DYŻURY

SZPITALA — NIEDZIELA: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; **PONIEDZIAŁEK:** Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Wal-ki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe dla Po-znańia (Chelmonskiego 20); wypad-ki uliczne, tel. 99; nagłe zachoro-wania w domu, tel. 66-00-66; pora-dy lekarskie, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 592-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Glo-

gowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęka 78 (dyżury nocne) Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Po-znaniu — tel. 540-93.

MUZEJA I WYSTAWY

W poniedziałki i dni przedświą-teczne wszystkie muzea z wyjąt-kiem Historii m. Poznania, Rze-miosł Artystycznych i Rogalina są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Ry-nek) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, sob. i dni przedśw. — nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNI-CZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10-18, niedz. g. 10-15, „Ruch robotniczy w Wielkop